10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE



*„ŻYD ŁĄCZY W SOBIE DWIE KRAŃCOWOŚCI, NAJBARDZIEJ NIEBEZPIECZNE: JEST DESPOTĄ W PAŃSTWIE MATERII, A ANARCHISTĄ W PAŃSTWIE DUCHA".*

*Giovani Papini „Gog".*

Nr. 362 — Warszawa, czwartek 17 grudnia 1936 r. — Rok XI

# Skończyć z „Legionem Zasłużonych"!

## Dość synekur i zawrotnych pensji

### Apel „ABC" podjęty w Sejmie

Gdy ogłoszono zasady zbierania funduszów na pomoc zimową dla bezrobotnych, pismo nasze podniosło sprawę nadmiernych zarobków, domagając się ustalenia ich najwyższej granicy na zł. 1000 miesięcznie.

Obecnie, jak w części nakładu donosiliśmy już wczoraj, pos. Wł. Szczepański zgłosił w Sejmie wniosek, domagający się ustalenia najwyższej granicy zarobków funkcjonariusza publicznego na 1000 zł. miesięcznie, zaś pełnego wynagrodzenia ze wszystkimi dodatkami na 1500 zł. miesięcznie.

Nie wchodząc w badanie zagadnienia, w jakim stopniu sformułowanie przepisów w projekcie pos. Szczepańskiego uniemożliwi ewentualne ich omijanie, podkreślić należy, że podjęcie naszej inicjatywy zasługuje na uznanie.

### 1000 zł. wystarczy!

Znajdą się ludzie, którzy będą twierdzić, że za dobrą pracę trzeba dawać wysokie wynagrodzenie i nie określać w sposób sztywny jego granic.

Będą to głosy ludzi wychowanych na duchu kapitalistycznym. Naszym zdaniem, najlepszym wynagrodzeniem za znakomitą pracę dla dobra publicznego jest zadowolenie moralne pracownika. Kwota 1500 zł. umożliwia życie wygodne i beztroskie. Tymczasem cytowano wypadki funkcjonariuszy przedsiębiorstw publicznych, zarabiających po kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie.

### Jak jest w Niemczech?

W okresie jaskrawej nędzy wielomilionowych mas na wsi i w miastach takie nadużycia graniczą ze zbrodnią. Należy je natychmiast zlikwidować w sposób radykalny.

Przypominamy, że nasi sąsiedzi wyrzekają się nieraz rzeczy według naszych pojęć niezbędnych, byleby umożliwić utrzymanie na wysokim poziomie pogotowia wojennego i zdolności wytwórczej kraju.

W Niemczech nawet najwyżsi dygnitarze wyrzekli się masła, gdy okazało się, że wytwórczość masła niemieckiego jest za mała, a brak środków na jego sprowadzanie z za granicy.

### Trzeba ofiar!

Niech i u nas dygnitarze zdobędą się na ofiary choćby skromniejsze!

W myśl tego hasła opinia publiczna z zainteresowaniem będzie śledzić losy wniosku posła Szczepańskiego, zarówno w ciałach ustawodawczych, jak i, co jest najważniejsze, w późniejszym wykonaniu. Opinia nie dopuści do tego, by projekt posła Szczepańskiego był przez Sejm uchwalony dla zdobycia popularności, a potem chytrze omijany!

# Do Czytelników ABC

Wobec bezustannej kampanii oszczerczej przeciwko ruchowi narodowo - radykalnemu i „ABC" uważamy za konieczne stwierdzić i powtarzać będziemy codziennie, że

1) „ABC" jest niezależnym pismem narodowym,

2) „ABC" walczy z żydami, komuną, sanacją i masonerią,

3) „ABC" liczy w swoim zespole redakcyjnym pięciu b. więźniów Berezy.

4) „ABC" będąc organem ruchu narodowo - radykalnego, walczy o nowy ład w Polsce, oparty na zasadach sprawiedliwości społecznej.

5) „ABC" jest pierwszym pismem w Polsce, które wypowiedziało bezwzględną walkę dyktaturze żydowskiej w dziedzinie ogłoszeń. Zerwaliśmy wszelki kontakt z żydowskimi biurami ogłoszeń. Do naszej akcji przyłączyło się dotąd tylko jedno polskie pismo codzienne.

6) Program „ABC" w sprawie żydowskiej polega na oddzieleniu elementu polskiego od żydowskiego we wszystkich dziedzinach i wysiedlenia żydów z Polski.

Raz jeszcze zwracamy się do naszych Czytelników z prośbą, by zechcieli nam komunikować o wypadkach szkalowania naszego pisma, aby umożliwić nam odpowiednie reagowanie wobec oszczerców.

# Proces b. członków O.N.R.

## w Sądzie Najwyższym

Izba Karna Sądu Najwyższego wyznaczyła pierwszy termin rozprawy z licznej serii procesów o zamachy petardowe O. N. R. w różnych miejscowościach Polski. Na dzień 8 lutego 1937 r. wyznaczono proces b. członków O. N. R. skazanych w dwóch instancjach na kary do 3-ch lat więzienia za podkładanie petard w sklepach żydowskich w Wilnie. Skargi kasacyjne wniosła obrona trzech studentów: Goniewicza, Bonarskiego i Kuczyńskiego.

# Wielka zniżka

## premij eksportowych na zboże

W dzisiejszym Dzienniku Ustaw zostało opublikowane rozporządzenie o uchyleniu rozporządzenia z dnia 31 lipca 1935 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie zbóż strączkowych, nasion oleistych, produktów przemiału, grochu polerowanego i słodu.

Rozporządzenie ministra rolnictwa nie znosi zwrotu ceł od zbóż eksportowanych, należy jednak przypuszczać, że wysokość zwrotu ceł zostanie obniżona i to przypuszczalnie z 5 na 3 złote.

Ostatnio nadeszłe informacje wskazują, że sytuacja na międzynarodowym rynku zbożowym jest nadal bardzo mocna.

# Kiedy nastąpi szturm generalny?

## Zaciekłe walki wśród śniegów

### Głód w czerwonej Barcelonie

BURGOS, 16.12. W najbliższym czasie należy liczyć się z podjęciem szeroko zakrojonego ataku wojsk powstańczych na Madryt. Na odcinek madrycki przybywają codziennie liczne posiłki wojska oraz zapasy materiału wojennego. Miejscowość Boadilla del Monte, położona na północny-zachód od Madrytu, została wczoraj całkowicie zajęta przez powstańców.

Resztki oddziałów milicji w tej miejscowości poddały się bez stawiania oporu. Pod Escorial wojska gen. Mola zdołały posunąć się o 2 km. Ostre mrozy dają się nie przywykłym do nich Hiszpanom dotkliwie we znaki.

### Zwycięstwa powstańców

Komunikat głównej kwatery armii powstańczej: Na froncie armii północnej w dn. 15 b. m. nie zaszło nic nowego. Na odcinku Boadilla ataki przeciwnika odparto, przy czym wojska rządowe poniosły duże straty.

Na froncie armii południowej na odcinku Baena w Andaluzji, zauważono koncentrację wojsk przeciwnika. Kawaleria narodowa rozproszyła oddziały przeciwnika, który poniósł przy tym duże straty.

3 okręty wojenne hiszpańskie przybyły do Barcelony, celem wzmocnienia załogi portu na wypadek bombardowania przez okręty powstańcze.

### Głód grozi Barcelonie

Z Barcelony donoszą: Od 14 b. m. handel mąką oddano pod nadzór generalitat. Wobec licznego napływu uchodźców, zapasy mąki w Barcelonie są na wyczerpaniu i o ile rząd szybko nie zaradzi sytuacji, zabraknie chleba w przeciągu półtora miesiąca.

# Kilkanaście tysięcy awansów

## na Nowy Rok

Wszystkie urzędy centralne przygotowują wnioski dotyczące przenoszenia urzędników do wyższych grup uposażeniowych. **Awanse od Nowego Roku otrzyma kilkanaście tysięcy urzędników administracyjnych, jak również nauczycieli i kolejarzy.**

W myśl wytycznych Prezydium Rady Ministrów dekrety nominacyjne przenoszące do wyższych grup otrzymają w pierwszym rzędzie urzędnicy, którzy w ciągu 10 lat nie awansowali, kandydaci, którzy przed dwoma laty wskutek przeszeregowania przeszli do niższych szczebli, oraz ci urzędnicy, **którzy zasługują na awans ze względu na szczególne zasługi i uzdolnienia.**

# Wielki Konkurs Nagród

## „A. B. C." na gwiazdkę

**Dziś na str. 2-ej drukujemy 24-y kupon konkursowy, wyciąć i zachować, przypominamy jeszcze raz dla ułatwienia, że zdanie składa się z czterech słów, w tym pierwsze słowo jest tytułem, drugie rozpoczyna litera P, trzecie słowa litera N i czwarte litera R.**

Jednocześnie obok kuponu drukujemy wzór zgłoszenia. Odpowiedzi bez załączonych 25-u kuponów konkursowych z literami nie będą uwzględniane.

# Nadużycia urzędników skarbowych

## 3 zegarki, 3 budziki, 2 pierścionki za 13 złotych

Na skutek skargi jednego z podatników, władze wykryły cały szereg karygodnych nadużyć, których dopuszczali się dwaj pracownicy Urzędu Skarbowego w Grodzisku Mazowieckim: sekwestrator Stefan Kolibarski i kierownik działu egzekucji Jerzy Zieniewski.

Nadużycia polegały na tym, że sporządzali oni fikcyjne protokuły z licytacji i bądź sami kupowali, bądź sprzedawali swoim znajomym cenne ruchomości, płacąc za to grosze.

Tak np. Zieniewski nabył zegar ścienny, budzik, lustro wiszące i dwie szafy za 14 zł. 20 gr. Inny urzędnik za trzy zegarki, trzy budziki i dwa pierścionki zapłacił 13 zł. Nadużycia te trwały dość długo i dopiero skarga jednego z kupców, który został w ten sposób pokrzywdzony, spowodowała wdrożenie dochodzenia w tej sprawie.

Prokuratura przygotowała już akt oskarżenia i niebawem sprawa ta znajdzie się przed sądem.

# Echa zabójstwa

## min. Pierackiego

Przed Lwowskim Sądem Apelacyjnym toczyła się sprawa Katarzyny Zaryckiej, która w procesie o zabójstwo min. Pierackiego w Warszawie skazana została na karę (po uwzględnieniu amnestii) 4 lata więzienia a w procesie Bandery i tow. o zabójstwo Baczyńskiego etc. we Lwowie na karę 2 i pół lat więzienia.

Rozprawa apelacyjna poświęcona była rozpatrzeniu skargi obrońcy adw. Pawenckiego, który stanął na stanowisku, że kara, wymierzona przez sąd lwowski, nie może być wyższa od kary, wymierzonej przez sąd warszawski.

Po rozprawie sąd zniżył Zaryckiej karę do 4 i pół roku więzienia.

# Meteor spadł

## w Wilnie

Donoszą z Wilna, że zauważono tam upadek meteoru o niezwykle jasnym świetle. Miejsca upadku meteoru nie zdołano jeszcze odnaleźć.





# Mechaniczne zabiegi

W Niemczech ma być wprowadzony przepis, na mocy którego zarówno w dziennikach, jak i tygodnikach niemieckich będą mogli pracować wyłącznie członkowie partii narodowo-socjalistycznej. Przepis ten musi wywołać bardzo ostre niezadowolenie wśród ludzi, wychowanych w szkole liberalno - masońskiej. Powstaje jednak pytanie, jaka powinna być reakcja narodowców? I tu odpowiedź nie jest taka łatwa.

Niewątpliwie musimy stać na stanowisku, że do pisania w dziennikach i tygodnikach nie może być wystarczającą kwalifikacją sama umiejętność pisania, że, pomijając pewne przygotowanie umysłowe, konieczne jest również pewne przygotowanie moralne, pewien moralny stosunek do własnego narodu. To jest niewątpliwe. Ale czy w parze z takim stanowiskiem musi koniecznie iść obowiązek należenia do takiej czy innej organizacji? A w państwach o ustroju monopartyjnym — obowiązek należenia do mono partii?

Wszelkie zjawiska najłatwiej jest obserwować wtedy, kiedy się bierze pod uwagę zupełnie konkretne, wszystkim znane, okoliczności. Dlatego spróbujmy sobie wyobrazić, jak zasada przyjęta przez socjalistów narodowych w Niemczech — wyglądałaby w Polsce. Nieudaną próbą monopartii w Polsce było BB. Wyobraźmy sobie, czy dogadzałby nam taki stan rzeczy w Polsce w przyszłości, gdyby prawo pisywania w polskich dziennikach i tygodnikach mieli tylko członkowie B. B. W. R., czy jakiegokolwiek stronnictwa, któreby zdobyło sobie kiedykolwiek wpływy, podobne do B. B.?

Teraz już łatwo sformułować sobie sąd. Między przyszłą organizacją polityczną narodu polskiego, a dzisiejszą monopartią, spotykaną w różnych państwach, są bardzo wyraźne różnice.

Monopartia zdobywa w taki, czy inny sposób władzę i trwa nadal, jako organizacja całego narodu, od przynależności do której uzależnione są uprawnienia polityczne. Pierwsze skrzypce grają w niej z natury rzeczy faszyści pierwszej godziny, czy też legioniści z pierwszej brygady. Organizacja polityczna narodu może powstać dopiero po objęciu władzy przez obóz narodowy i stanowisk w niej może być jedynie zależne od aktualnych zasług i od aktualnej pracy.

Monopartia jest organizacją hierarchiczną, w której hierarchia oparta jest na mechanicznym posłuszeństwie. Działa ona, jako pewnego rodzaju mechanizm w sposób dość uproszczony i prymitywny. Organizacja polityczna narodu będzie organizacją, dźwigającą swych członków na wyższy poziom moralny, dającą im duży zakres swobody i kontrolującą wyłącznie stronę moralną ich postępowania.

Teraz sprawa dziennikarzy jest dla nas zupełnie wyraźna. Dziennikarzem w państwie narodowym będzie mógł być tylko członek organizacji politycznej narodu, pojętej jako organizacja, mająca na celu kontrolę nad moralną stroną postępowania swych członków. Gdyby w państwie narodowym zawód dziennikarski był monopolem członków monopartii, doprowadziłoby to do całkowitego zniszczenia wolności prasy, bez której naród politycznie dojrzały rozwijać się nie może. Mechaniczne równanie dziennikarzy w karny szereg prowadzi do zatraty myśli.

*J. K.*

# Ferie zimowe

## w szkołach

WARSZAWA, 16. 12. P. minister W. R. i O. P. przesunął termin zakończenia feryj zimowych w bieżącym roku szkolnym na **dzień 11 stycznia 1937 r., który będzie wolny od nauki szkolnej. Lekcje rozpoczną się we wtorek 12 stycznia 1937 r. rano.**

# Adw. Rippel

## maszeruje

W kołach żydowskich kursują pogłoski, że znany wódz ruchu młodo - żydowskiego adw Rippel po cichu i w największej tajemnicy wybrał się już z Warszawy wraz ze swoją „żelazną gwardią", złożoną z 25-ciu żydów i maszeruje do Palestyny. Według tych pogłosek, Rippel ze swoim oddziałem znajdować się ma już w Małopolsce Wschodniej i niedługo przekroczy granicę rumuńską.

# Stłumić bunt bez względu na ofiary

## Decyzja rządu chińskiego

### Uwięziony Czan-Kai-Szek odrzuca propozycje rewolucjonistów

SZANGHAJ, 16. 12. Doradca marszałka Czan-Kai-Szeka, Australijczyk Donald, podkreślił, iż według zapewnień ze strony marszałka Czan-Su-Lian'a, szefowi rządu nankińskiego nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

W głównej kwaterze Czan-Su-Lian'a oświadczono Donaldowi, że zbuntowane oddziały pójdą każdej chwili za marszałkiem Czan-Kai-Szekiem, o ile wyrzeknie się on walki z własnymi rodakami innych przekonań a zwróci swój oręż przeciwko Japonii, oraz zgodzi się na usunięcie z rządu centralnego przedstawicieli kierunku filojapońskiego.

Marszałek Czan-Kai-Szek kategorycznie odrzucił żądania Czan-Su-Lian'a w sprawie zmiany dotychczasowej polityki rządu nankińskiego i zawarcia z Sowietami sojuszu, skierowanego przeciwko Japonii.

### Stanowisko rządu

Jak podaje agencja Reutera, decyzja centralnej rady politycznej o podjęciu ekspedycji karnej dowodzi, że rokowania zostały zaniechane i że rząd nankiński zdecydowany jest stłumić jak najrychlej rewoltę nawet gdyby Czan-Kai-Szek i inni zakładnicy mieli paść ofiarą. Donald odwołany został do Nankinu.

### Jednomyślność prasy

Cała prasa chińska po raz pierwszy ogłasza wspólną odezwę, aprobującą politykę wewnętrzną i zewnętrzną rządu, głoszącą, iż Czan-Kai-Szek jest głównym oparciem narodu oraz zaklinającą marszałka Czan-Su-Liana, aby uwolnił Czan-Kai-Szeka.





## Jeszcze w czasie bieżącej sesji

# Doniosłe zmiany w sądownictwie

Jak już donosiliśmy na łamach „ABC" Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowuje przeprowadzenie doniosłych zmian ustroju sądownictwa. Odpowiednie projekty ustawodawcze mają być wniesione do Sejmu jeszcze w czasie obecnej sesji. Projekty te — jak słychać — przewidują skasowanie sądów przysięgłych na terenie b. zaboru austriackiego oraz ograniczenie sądownictwa apelacyjnego na terenie całej Polski.

Prócz tego na warsztacie departamentu ustawodawczego Min. Sprawiedliwości znajduje się podobno projekt ustawy zwalczający zawodowy interwencjonalizm.

Jak się dowiadujemy, min. Grabowski przywiązuje bardzo wielką wagę do tych projektów i ma ich osobiście bronić nie tylko na plenum Sejmu lecz również i w komisjach.

# Protesty przeciw wyborom sanatorów

## w Centr. Tow. Org. i Kółek Rolniczych

Prezydium Centralnego Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych zgłosiło kandydatury i przeprowadziło wybór do Rady Głównej Towarzystwa b. posła Walerona, dyr. Czermińskiego i p. Abrama. Wszyscy ci 3 nowo wybrani nie są członkami Kółek Rolniczych, wobec czego wybór ich pozostaje w sprzeczności z przepisami statutu C. T. O. i K. R.

B. poseł Waleron jest urzędnikiem, pełniącym funkcje inspektora samorządowego, dyr. Czermański jest urzędnikiem Ligi Morskiej i Kolonialnej, a p. Abram jest urzędnikiem Związku Osadników.

Sprzeczne ze statutem wybory te posiadają równocześnie znamienną wymowę polityczną, świadczącą m. in. o porozumieniu żasiadających w prezydium C. T. O. i K. R. „naprawiaczy" z ugrupowaniem politycznym b. posła Walerona. W tych warunkach wśród prowincjonalnych ogniw Towarzystwa obudziło się niezadowolenie.

Okręgowe Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych w różnych województwach Polski środkowej zamierzają wystąpić z protestami. Jako pierwsze zgłosiło protest okręgowe Towarzystwo w Grójcu. Tarcia te, wywołane przez swoistą politykę złożonego z „naprawiaczy" prezydium, nie sprzyjają umacnianiu spoistości organizacyjnej Centralnego Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych.



# Bokser Paolino dowódcą krążownika

## budzi podziw swym bohaterstwem

Dla uniemożliwienia dowozu wojskom czerwonym sprzętu wojennego i amunicji drogą morską, gen. Franco zorganizował flotyllę krążowników, która patroluje wybrzeże hiszpańskie od zatoki Biskajskiej do Katalonii. Dowódcą jednego z takich krążowników jest słynny na cały świat bokser hiszpański Paolino. Na tym zupełnie nowym dla siebie stanowisku, dał się on poznać jako człowiek niesłychanej odwagi. Niejednokrotnie Paolino na swym krążowniku zapuszczał się nocą do portów wojsk czerwonych ostrzeliwując ich załogę i urządzenia portowe, po czym pośpiesznie wycofywał się.

Ostatnio Paolino wkradł się nocą do portu w Bilbao i zaatakował jeden ze statków, na którym czerwoni trzymali zakładników. Powstał niesłychany chaos, w czasie którego Paolino zdołał zabrać na pokład kilkunastu zakładników i ostrzeliwując z dział wybrzeże, opuścił port.

Pociski z okrętu Paolina zburzyły składy amunicyjne na wybrzeżu, powodując szereg eksplozji.

# Zajścia antyżydowskie

## w Czyżewie

Prasa żydowska donosi, że w Czyżewie (wojew. białostockie) doszło do zajść antyżydowskich w czasie odbywającego się tam jarmarku. Przyczyną ostrzejszych wystąpień ludności miejscowej przeciwko żydom, było, jak zwykle, prowokacyjne zachowanie się „narodu wybranego". W czasie zajść wybito kilkadziesiąt szyb w mieszkaniach i sklepach żydowskich.

Gen. Czań - Kai - Szek, dotychczasowy dyktator Chin, uwięziony przez czerwonych rewolucjonistów

# Narada ministerialna w Sejmie

## Rząd występować będzie solidarnie

Poza zwycięstwem kandydata Koła Rolników nad „naprawiaczem" Surzyńskim, przy wyborach vice-marsz. sejmu liczne komentarze w kuluarach sejmowych powodowała narada ministrów odbywająca się w gabinecie ministerialnym w trakcie posiedzenia sejmowego.

Posiedzenie to dotyczyło, jak się dowiadujemy, pewnych rozdźwięków pomiędzy ministrem rolnictwa, Poniatowskim, a premierem Składkowskim. Rozdźwięki te miały powstać stąd, że premier Składkowski odpowiadając w Senacie na zarzuty konserwatystów, nie obronił dekretu o lasach państwowych, zajmując się tą sprawą bardzo pobieżnie.

Po zakończonej naradzie ministerialnej, na którą zaglądał również pos. Miedziński, pojawiła się pogłoska, że rząd cały występować będzie wobec ewentualnych ataków solidarnie, przyjmując odpowiedzialność za wydane dekrety.

# Aresztowanie adwokata żyda

## pod zarzutem oszustwa

We Lwowie dużą sensację wywołała wiadomość o aresztowaniu adw. Abrahama Freilicha pod zarzutem oszustwa i przywłaszczenia. Mianowicie adw. Freilich występując w imieniu właściela kamienicy przy Starym Rynku 6, której właścicielką jest jego siostra Dora Freilich, pod pozorem zaangażowania w charakterze dozorczyni we wspomnianej kamienicy, pobrał od niejakiej Anny Turłaj kwotę 800 zł. oraz w podobny sposób wyłudził 200 zł. od Anny Pikuły, przywłaszczając sobie pieniądze.

Tymczasem we wspomnianym domu od pięciu lat jest zatrudniony dozorca, który nie ma zamiaru opuszczać swej posady, tym bardziej, że właścicielka winna mu jest 1000 zł. tytułem wynagrodzenia.

# 3.750.000 q cukru

## na rynek wewnętrzny

Ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów, normujące zasady corocznego podziału nadwyżki ogólnego kontyngentu wewnętrznego cukru w okresach kampanijnych od 1937/38 do 1941/42 roku między poszczególne rejony i cukrownie.

Na tej podstawie minister skarbu wydał rozporządzenie ustalające szczegółowo przydział kontyngentu poszczególnym cukrowniom i rejonom na nadchodzącą kampanię 1937/38 r. Ogólny kontyngent 3.750.000 kw. cukru białego rozdzielono między 61 czynnych cukrowni w 33-ch rejonach.

# Niemcy zapłacą należności tranzytowe

## Nie gotówką — lecz maszynami

Toczące się od roku pertraktacje w sprawie należności od Rzeszy Niemieckiej za tranzyt kolejowy przez Polskę, zostały w ostatnich dniach zakończone. Niemcy mają zapłacić 80 milionów złotych należnych Polsce z tego tytułu, nie gotówką lecz maszynami. Niemcy godzą się jedynie na dostawę takich maszyn, w skład których nie będą wchodzić surowce, które Niemcy muszą z kolei sprowadzać z innych krajów, jak np. miedź.

Według otrzymanych informacji, mamy otrzymać przede wszystkim maszyny związane z elektryfikacją dla centrali elektrycznej w Rożnowie. Prócz tego Niemcy dostarczą konstrukcji żelaznej do budowy mostów i śluz na projektowanym kanale Wisła—Bug. Oczywiście przemysł polski na tym ucierpi...

# Cykl dialogów Platona

## w Teatrze Wyobraźni

Dnia 18 grudnia o godz. 18.30 wystawia Teatr Wyobraźni pierwszą część „Eutyfron", z cyklu dialogów Platona p. t. „Tragedia Sokratesa". Akcja rozgrywa się w Atenach w roku 399 przed narodzeniem Chrystusa. Słuchowisko to poprzedzi słowo wstępne prof. U. S. B., Stefana Srebrnego. W roli Sokratesa wystąpi Aleksander Zelwerowicz, w roli Eutyfrona — Jacek Woszczerowicz.

# Notowania giełd warszawskich

### GIEŁDA PIENIĘŻNA

**Dewizy:** Holandia 289.10; Berlin (sprzedaż 212.78, kupno 211.94); Bruksela 89.65; Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Kopenhaga 116.30; Helsingfors (sprzedaż 11,53, kupno 11.47); Londyn 26.05; Nowy Jork 5.30½; Nowy Jork (kabel) 5.30¾; Oslo 130.85; Paryż 24.75; Praga 18.70; Sztokholm 134.40; Zurych 121.95; Medjolan (sprzedaż 28.10, kupno 27.90).

**Papiery procentowe:** 7 proc. poż. stabilizacyjna 456.00, kupon od 1.000 dol. = zł. 85.32; 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 66.50, II em. 65.50; 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa I em. 82,00; 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 47,00; 5 proc. konwersyjna 50,25; 6 proc. poż. dolarowa 62,25 (w proc.); 4,5 proc. L. Z. ziemskie seria V 46,75—47,50; 4,5 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria L. 44.00; 4,5 proc. L. Z. Warszawy 51,75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 53,00—53,25.

**Akcje:** Bank Polski 106,50; Lilpop 13,50—13,60; Ostrowiec 25,00; Starachowice 33.00.

W obrotach prywatnych: 4 proc. poż. konsolidacyjna (odcinki większe) 50.63—50.50 (odcinki drobne) 49,50—49,38—49,75; 3 proc. renta ziemska (1000 zł.) 65,50—65,00 (500 zł.) 73,00; pożyczki dolarowe: 8 pr. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 64,75—65,25 (w proc.); 7 proc. poż. śląska 55,75—56,00 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 55,00—55,50 (w proc.).

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 25.75 — 26.25 pszenica zbiorowa 25.25 — 25.75, żyto eksportowe 19.50 — 19.75, żyto I. st. 19.50 — 19.75 żyto II st. 19.00 — 19,50, owies eksportowy 16.75 — 17.00, owies I st. 16.25 — 16.75, owies II st. 15.75 — 16.25, jęczmień browarny 25.30 — 26.50, jęczmień I st. 21.75 — 22.25, jęczmień II st 20.25 — 20.50, groch polny 21.00 — 22.00, groch Victoria 27.00 — 30.00, wyka 19.00 — 20.00, peluszka 20.50 — 21.50 łubin niebieski 9.25 — 9.75, łubin żółty 13.00 — 13.50, rzepak zimowy 45.50 — 46.50, rzepak letni 44.00 — 45.00, mąka pszenna I gat. 42.50 — 43.50, mąka pszenna II gat. 35.50 — 36.50, mąka żytnia I gat. 28.75 — 29.75, mąka żytnia II gat. 23.25 — 24.25, otręby pszenne 13.25 — 13.75, otręby żytnie 12.50 — 13.00 mak niebieski 71.00 — 73.00, koniczyna czerwona b. kan. 85.00 — 100.00. koniczyna czerwona b. kan. o czyst. 97% 115.00 — 125.00, kuchy lniane 20.00 — 20.50. ziemniaki jadalne 3,50—4,00. Ogólny obrót 3028. Żyto 715. Usposobienie stałe.



MICHAŁ WSZERAD 79)

# PANI PREZES i S-KA

## Powieść obyczajowa

A major leżał już kilka dni. Irka wysilała swój cały dowcip, żeby zasięgnąć wieści o stanie jego zdrowia, w sposób dyskretny i godny, ale nic sprytnego wymyśleć nie mogła. Aż którego dnia spotkała na schodach idącego z pliką gazet Pędraka. Widok pyzatego ordynansa, natchnął Irkę nagłą myślą. Wetknęła w rękę ordynansa jakiś tam datek i — zarumieniona cała — zapytała go nieswoim, zawstydzonym głosem:

— Jak się miewa pan major, proszę pana?

Pędrak stuknął przed panną szarmancko obcasami, umknął z żołnierską dłonią przed wtykanym mu datkiem i odpowiedział sprytnie, z wyrafinowanie, głosem ponurym i zbolałym:

— Bardzo źle, p-szę szanownej pani!

Irka z rumieńcem cofała dłoń ze srebrem, ale na słowa Pędraka, zbladła gwałtownie.

— Leży pan major? — pytała.

— Ma się wiedzieć, p-szę pani.

— A doktór był?

— Był.

— I co?

— Doktór, jak to doktór. Napisał receptę, postukał i poszedł. Ale te tam stukanie niewiele panu majorowi pomoże. Musi swoje wyleżeć.

— Proszę pana — mówiła Irka szybko i w pomięszaniu. Ja tu na górze mieszkam i codziennie o 4-ej wracam z biura. Czy nie byłby pan łaskaw wychodzić o tej porze poinformować mnie o zdrowiu pana majora?

— Codziennie o 4-ej — powtórzył Pędrak.

— Tak.

— Zrobione, p-szę szanownej pani — skłonił się Pędrak.

Irka podziękowała mu i pożegnała go pięknym uśmiechem. Ale w sercu miała nieopisany smutek i spłakała się znowu w swoim panieńskim pokoiku.

Pędrak był wytrwały i punktualny. Codziennie o 4-ej zdawał Irce szczegółowy raport ze stanu zdrowia majora. Kłamał przytem paskudnie i bezczelnie, robił tragiczne i ponure miny, stawiał groźne i zatrważające horoskopy.

Irka zamartwiała się tymi wiadomościami i każdorazowy widok Pędraka napawał ją bladym przestrachem. Któregoś dnia Pędrak tak beznadziejnie przedstawił Irce stan zdrowia majora, że dziewczyna znowu się w swoim pokoiku spłakała i w tym ciężkim strapieniu, postanowiła Turawskiego odwiedzić. Ciężko jej przyszło to postanowienie, walczyła z głosem oburzenia krzyczącej w niej „dobrze wychowanej kobiety" („kawalerskie mieszkanie, mój Boże!"), przeprowadziła z samą sobą gwałtowną i żywą dyskusję, aż w końcu kochające serce zwyciężyło. Powiedziała sobie dziewczyna, że gwiżdże na opinię Pędraka, majora i całej kamienicy. Że niech sobie wszyscy myślą co chcą, a ona majora musi zobaczyć.

— Może ostatni raz — popłakiwała.

Idąc do majora, nie obawiała się majora - mężczyzny, nie myślała wcale o tym, że może jej coś grozić w tym kawalerskim mieszkaniu. Czuła tylko lekki dreszczyk przed oczami sąsiadek i przed językami ich, gdyby ją wychodzącą z mieszkania majora ktoś widział.

Tak dziecko narażające się na niebezpieczeństwo nie ma świadomości tego niebezpieczeństwa, obawia się tylko karcącej ręki rodziców.

Drzwi mieszkania majora otworzył Irce Pędrak. Zdumiał się trochę na widok panienki, ale bardziej przestraszył, bo kłamstwa jego miały być za chwilę wykryte. Zameldował więc majorowi o wizycie „jakiejś pani", poprosił Irkę do gabinetu i co prędzej ulotnił się w czeluściach kuchennych schodów.

Major wstał już od dwóch dni z łóżka, nie wychodził jednakże z domu, nabierając w wygodnym fotelu sił. Zdumiał się na widok Irki i z radością wołał:

— To pani?

Irka była trochę blada, ale spokojna.

— Przyszłam pana odwiedzić — powiedziała po prostu.

— Proszę, niech pani usiądzie! Jak mam pani wyrazić moją wdzięczność za jej pamięć o mnie — mówił naprawdę wzruszony major.

— Niech jej pan wcale nie wyraża, wtedy w nią uwierzę. Ale dlaczego pan nie leży?

(D. c. n.)

# Polemika

Staruszek „Czas" zrzędzi na temat mowy premiera Składkowskiego w senacie:

„Odpowiedź gen. Składkowskiego uważamy więc za niewystarczającą, choć niewątpliwie cieszy nas bardzo, że została ona tak samo, jak mowa sen. Rostworowskiego, ujęta w poważną i kulturalną formę. Po skończonej debacie krytykujący senator i broniący się premier podali sobie ręce. W izbie rozległy się huczne oklaski. Jeśli stanowić one mają dowód aprobaty Senatu dla dobrych obyczajów, dla kurtuazji politycznej, to przyłączamy się do nich jak najchętniej. Gdyby jednak radosny nastrój pp. Senatorów miał oznaczać, że uważają oni odpowiedź p. Premiera za wystarczającą, to nie tylko, że musielibyśmy bardzo stanowczo stwierdzić, iż w tej radości udziału nie bierzemy, ale ponadto bylibyśmy zmuszeni skonstatować że taka radość nie wróży, by Senat obecny był w stanie odegrać tę historyczną rolę, o której tak pięknie mówili i sen. Rostworowski i jego przedmówca wicemarszałek Makowski.

Jeśli nawet staruszek „Czas" zrzędzi, to jaki jest pogląd całego niezależnego społeczeństwa o systemie? Szkoda pisać.

## Dwa rodzaje prasy

Nie pomaga na to prasa subwencjonowana. Pisze o niej p. Cat - Mackiewicz w Słowie, stwierdzając, iż istnieją dwa gatunki prasy:

„Redaktorem, który otrzymywał przez wiele lat te subsydia był p. Kazimierz Okulicz. O jego zdolnościach dziennikarskich nie mieliśmy zbyt wygórowanego pojęcia, ale trzeba przyznać, że p. Okulicz był wobec dających sybsydia ultra - lojalny. Nawet w kwestiach, które niegdyś uważał za główny punkt swoich politycznych zainteresowań, np. w kwestii litewskiej godził się na dyrektywy rządowe. Był to więc publicysta żaden, ale urzędnik poprawny. Po nim odziedziczyli pismo młodzi ludzie o wiele większych uzdolnieniach dziennikarskich, ale zgoła nie liczący się całkowicie z polityką władz tak rządowych, jak wojewódzkich. Powstała więc groteska: Pieniądze rządowe, przekonania własne. Teraz jak słyszymy „Kurjer" ma być znów ujęty w karby i oddany jednemu urzędnikowi, który swego czasu słusznie pozbawiony został stanowiska, ale — przyznajemy to chętnie — forma, w której „wylanie" nastąpiło była niesłuszna i wysoce krzywdząca. A więc, jako rekompensata ma być mu oddana „reprezentacja opinii publicznej", ma on teraz wyrażać „co myśli Wilno, co myślą Wilnianie"".

Sądzę, że jednak tego rodzaju metody zmuszą nas dziennikarzy niezależnych do zażądania wyraźnej linii podziału na: 1) dziennikarzy niezależnych, 2) dziennikarzy subsydiowanych. Nie chcę przez to powiedzieć, że jedni są gorsi, drudzy lepsi, chcę tylko powiedzieć, że jedni są czymś innym, a drudzy czymś znowu innym.

## Co myśli większość Polaków

Można z góry powiedzieć, że większość Polaków myśli zupełnie odwrotnie, niż pisze prasa subsydiowana. O stanowisku większości Polaków pisze „Polityk" w „Gońcu Warszawskim", co następuje:

„Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że olbrzymia większość Polaków

po pierwsze: stoi na stanowisku bezwzględnej walki z doktryną niewolnictwa komunistycznego;

po drugie: odrzuca ideę totalnej dyktatury w sensie faszystowskim czy hitlerowskim, jako sprzeczną z charakterem i duchem narodu polskiego;

po trzecie: jest przeciwna wznawianiu liberalno - parlamentarnej demokracji, jako bakcylowi swawoli politycznej oraz anarchii i wyzysku gospodarczego.

Równocześnie prawdą jest, że 99 procent Polaków pragnie i domaga się zasadniczej i głębokiej reformy naszego życia wewnętrznego w postaci zdynamizowania ubezwładnionej dziś Polski i zmobilizowania wszystkich twórczych sił narodu pod sztandarem odrodzeniowego ruchu narodowego.

...należy się z tym zgodzić. Dalej czytamy:

Tragedią dzisiejszej Polski jest brak czynnika zespalającego twórcze jej siły w postaci ofiarnej i służebnej moralności poszczególnych grup politycznych w stosunku do narodu. Nie wypaktowanej kombinacjami — „zgody narodowej", nie wykalkulowanych w grze partyjnej kompromisów i łatanin personalnej ale wielkiego wstrząsu sumień nam trzeba, wstrząsu, któryby z nieznoszącą sprzeciwu siłą zamiast dziesiątek i setek mniej lub bardziej ważnych kombinacyj postawił wreszcie na porządku dziennym sprawę... Polski.

To jest najistotniejsze. Wstrząs jest konieczny.

## Fraszki

### Recenzja

*Nowy repertuar w „naszym" Casinie,*
*historyczny film - premiera,*
*w kieszeni bilet i zgniłe jaje—*
*— jaka szkoda, że to nie był teatr.*

*G. RABALA*

# „Reakcja idealisty"

## czy zbrodnia tajnej organizacji?

(Korespondencja własna „ABC")

Zurych, w grudniu

Teza niemiecka w procesie, reprezentowana na sali sądowej przez powodów cywilnych, a poza nią przez całą prasę i organizację narodowo - socjalistyczną, — głosiła, że zamordowanie jednego z przywódców hitlerowskich dokonane było nie tylko z pełną premedytacją, ale z nakazu i w całkowitym porozumieniu z czynnikami kierującymi światową polityką żydowską. Tezę tą uzasadniać miało szereg okoliczności. Gustloff mianowicie na pewien czas przed zamachem atakowany był gwałtownie przez prasę i polityków żydowskich w Szwajcarii; pamiętna tutaj przede wszystkim była interpelacja żyda Silberrotha w Radzie Związkowej Szwajcarskiej, skierowana przeciwko osobie i działalności Gustloffa. W tym też czasie otrzymał on szereg anonimów, grożących mu śmiercią w razie niezaprzestania działalności i nieopuszczenia Szwajcarii. Dalej następowały dowody dostarczone sądowi szwajcarskiemu przez głośnego znawcę tajnych żydowskich organizacji pułk. Fleischhauera w postaci wspólnego rysunku Hitlera, Goeringa i właśnie Gustloffa, wyobrażającego osoby skazane na śmierć przez żydowskie organizacje, oraz w postaci wykazu osób, z którymi Frankfurter miał się rzekomo na krótki czas przed zamachem stale kontaktować. Dane te, jak również pewne raporty „Gestapo" zostały przez prowadzące śledztwo władze szwajcarskie wzięte pod uwagę, nie znalazły jednak dostatecznego potwierdzenia w zarządzonych obserwacjach i dochodzeniach.

### Pudełko od zapałek

Najważniejszym jednak dowodem tezy niemieckiej, obciążającym poza Frankfurterem podejrzeniem o udział w mordzie jeszcze i kogoś innego — był znaleziony napis jego na pudełku od papierosów, głoszący w języku erbskim, że wyrok wydany na Gustloffa musi być wykonany dnia 3 lutego 36, przez oddanie 3 strzałów, — potem dopiero wyrok na samym sobie (samobójstwo). Napisu tego i znaczenia słowa „wyrok" Frankfurter nie potrafił sędziemu śledczemu wytłomaczyć.

Wszystkie te okoliczności, jak również okoliczność dokonania morderstwa przez człowieka zupełnie nie wykazującego w poprzednim swym życiu zainteresowań politycznych, — wskazywały na to, że był on jedynie narzędziem w czyimś ręku, że istniało tutaj porozumienie innych osób, mające za zadanie wykonanie wyroku śmierci na znienawidzonym hitlerowcu. Przy braku jednak wyraźniejszych dowodów oraz przede wszystkim obciążenia podejrzeniem o współudział konkretnych osób — akt oskarżenia poprzestać musiał jedynie na zarzuceniu Frankfurterowi morderstwa z premedytacją.

### Teza o odruchu

Żydowska teza obrony, mająca uzasadniać postawiony przez adw. Curti wniosek o uwolnienie Frankfurtera od kary, głosiła, że działał on bez porozumienia się z kimkolwiek i odruchowo, oraz że czyn jego stanowił jedynie zrozumiałą uczuciową reakcję na ogrom bestialstw i krzywd wyrządzonych żydom przez narodowy socjalizm, reakcją idealisty przejmującego się i odczuwającego głęboko krzywdę rodaków. Teza ta poparta była wykazem tych wszystkich krzywd i zbrodni, które skłoniły Dawida Frankfurtera do morderstwa.

### Odczyt w sądzie o Niemczech

Obrońca Frankfurtera dr. Curti prowadził więc na kilka tygodni przed rozprawą korespondencję z sądem szwajcarskim i uzyskał zezwolenie na szersze omówienie sytuacji żydów w Niemczech. Wykorzystał to zezwolenie całkowicie i w swej półtora dnia (z przerwami) trwającej mowie obrończej większą część czasu zużył na składanie sądowi fotografii i odczytywanie memoriałów oraz dokumentów, przedstawiających wszystkie mordy polityczne w Niemczech oraz metody, terror i prześladowania opozycji i żydów, na których tle Frankfurter dokonał swego czynu w uzasadnionym „ukrytym afekcie".

### Oskarżony, który był niewygodny

Natrafił tutaj jednak na jedną przeszkodę niemal nie do przebycia, — mianowicie na osobę samego mordercy, którego przeszłość, tłumaczenie się w śledztwie i nawet bezczelne zachowanie się na rozprawie kłóciło się wyraźnie z wyidealizowaną sylwetką „mściciela pokrzywdzonych". Mściciel ten bowiem okazał się rozpróżniaczonym i okradającym rodziców studentem, nie posiadającym mimo kilku lat studiów żadnego zdanego egzaminu, zadłużonym po uszy i w rozstroju nerwowym zamyślającym oddawna o samobójstwie, pragnącym jedynie — jak sam się przyznał — pozostawić po sobie jakiś jaśniejszy od dotychczasowego życia ślad.

Tym niemniej jednak skrzętnie i napewno nie przez samego dr. Curti zebrane materiały obrazujące terror i prześladowania w Niemczech zrobiły duże wrażenie i odwróciły uwagę od osoby samego Frankfurtera. Tym bardziej, że oskarżenia te wygłaszał z temperamentem i zaciętością 72-u letni starzec o sympatycznym wyglądzie. Zostały one przede wszystkim wykorzystane poza salą przez prasę żydowską dla celów propagandowych.

### Replika adwokata niemieckiego

Replikował na nie stanowczo i trzeba przyznać — z pewną godnością adwokat niemiecki dr. Grimm, któremu mimo niemieckiego obywatelstwa pozwolono na 15 minutowe przemówienie przed szwajcarskim sądem. Tezą przewodnią tego przemówienia było, że mord polityczny jest mimo wszelkie okoliczności towarzyszące zwykłym mordem, i że cytowane przez obrońcę oskarżonego fakty nie mają z samym morderstwem żadnego związku. Apelował przy tym do sądu o obronę ładu społecznego i politycznego, podważanego przez wszelką wyrozumiałość i naruszanego celowo przez działaczy żydowskiej międzynarodówki. Wrażenie zaś mowy dr. Curti zatarł przez wyraziste przeciwstawienie osoby mordercy z osobą zamordowanego. Duże wrażenia zaś zrobiło złożenie przez niego na ręce przewodniczącego trybunału pisemnego protestu przeciwko tej części mowy obrończej dr. Curti, która przepełniona była atakami i zniewagami pod adresem Niemiec i która rozpaczającej wdowie po ofierze sądzonego morderstwa zwiększała jeszcze ból i cierpienie przez uchybianie czci kraju, któremu zamordowany z pełnym oddaniem służył.

Wyrok ogłoszony w poniedziałek zamyka jedną kartę nie tylko w życiu Dawida Frankfurtera, ale i w historii całego żydostwa.



**Armia chińska**



Ponton wojskowy w czasie przeprawy przez rzekę



# Ani jednego żyda na urzędach

## nie w Polsce -- niestety — lecz w Hiszpanii

## Masoneria zdemaskowana

### Bestialstwo żydo-komuny w Madrycie

Jak donosi „Deutsche Tageszeitung" hiszpańskie władze narodowe ogłosiły rozporządzenie, mocą którego władze lokalne, mające siedzibę w części terytorium hiszpańskiego, zajętego przez oddziały narodowe, są zobowiązane w ciągu 48 godzin dostarczyć wykaz wszystkich żydów zamieszkujących podległe im tereny. Dalej w rozporządzeniu tym przewidziano że żydzi mają być traktowani jako element podejrzany i wrogi porządkowi i ładowi społecznemu. Poza tym gen. Franco ogłosił, że w przyszłości żaden żyd nie będzie mógł sprawować urzędu publicznego.

Pewien Niemiec, który powrócił niedawno z Hiszpanii oznajmił, iż w St. Sebastian falangiści hiszpańscy wystawili w wielkiej wystawie sklepowej godła masońskie, znalezione po zajęciu miasta przez powstańców u prezydenta republiki komunistycznej (naturalnie żyda), ogłoszonej przed tym przez czerwonych.

Specjalny korespondent wydawnictwa Scherl v. Studnitz ogłasza wiadomości z Hiszpanii, mrożące krew w żyłach. Pewien dyplomata zagraniczny, przybyły do Toledo po ucieczce z Madrytu, spotykał się niemal co noc z rewizjami czerwonych milicjantów u arystokracji hiszpańskiej.

Do tych częstych rewizji zdołano się już przez tyle miesięcy przyzwyczaić. Zdołano się także przyzwyczaić do rzeczy dużo gorszych. Oto kobiety w wieku od 18 do 45 lat zmuszane są do najcięższych robót. M. in. zapędzane są do prac fortyfikacyjnych. Widziano nędzne, słabe kobiety z ciężkimi workami piasku lub cementu na plecach. Przy tej pracy jednocześnie narażone są na bestialskie gwałty ze strony dziczy komunistycznej. Milicja rozdziela za cenę 1 peseta bony, dające prawo do uważania młodych dziewczyn za swą prawną zwierzynę. Skutki tego są takie, że nie można ich na tym miejscu opisać. Żadna kobieta nie może pokazać się po prostu na ulicy. Wdowa po jednym z wyższych urzędników została znaleziona nieżywa w swoim mieszkaniu. Koło jej łóżka znaleziono paczkę bonów, które świadczyły o niepojętym bestialstwie tych, którzy terroryzują Hiszpanię.

Kierownikiem tajnej policji w Madrycie jest żyd dr. Ludwik Neuman, emigrant z Niemiec.

Tak więc żydzi i idący za nimi komuniści wyciskają na Hiszpanii znamię niebywałego okrucieństwa, graniczącego ze zboczeniem.

# „Unia" profesora Lipińskiego

## poczyna sobie dość... bezceremonialnie

Od p. Stanisława Strumph Wojtkiewicza otrzymujemy poniższy list:

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze pisma „ABC" Nr. 360 z dnia 15-ego grudnia r. b. znajduje się na str. 6 artykuł o nowej partii politycznej pod nazwą „Unia", przy tym wymieniony tam jestem jako współzałożyciel tej partii. W związku z tym proszę o umieszczenie na łamach „ABC" mojego oświadczenia, że nie udzielałem nikomu swej zgody na umieszczenie mnie na liście organizatorów, że do Unii nie należę, że p. inż. Antoni Brodzic Lipiński, interpelowany już przeze mnie w tej sprawie, zobowiązał się poczynić w biuletynie „Unii" odpowiednie sprostowania. Na drogę sądową przeciwko p. Brodzic Lipińskiemu w sprawie nadużycia mojego nazwiska nie wystąpiłem jedynie dlatego, że od szeregu osób, figurujących w charakterze „założycieli" Unii, otrzymałem zapewnienia, że również i ich nazwiska znalazły się na liście „organizatorów" Unii z „mianowania" p. Lipińskiego — sprawa zatem cała posiada zabarwienie zbyt humorystyczne, aby można ją było serio traktować.

Proszę przyjąć wyrazy mojego głębokiego poważania

Stanisław Strumph Wojtkiewicz

Warszawa, 15. XII. 1936 r.

# Mężowie zaufania sanacji

## kradli las gminny

Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Chojnicach rozpoczął postępowanie karne przeciwko b. sołtysowi gromady Sarnowy, Olszewskiemu, oraz b. pierwszemu ławnikowi tejże gromady, a obecnie wójtowi gminy Kościerzyna wieś, Lachsowi.

Olszewski oskarżony jest o defraudację w wysokości 4500 zł., a Lachs o ułatwienie usunięcia dowodów winy.

Olszewski i Lachs sprzedawali drzewo z lasu gminnego, przywłaszczając sobie pieniądze. Olszewskiemu płacono niejednokrotnie za drzewo wódką lub piwem. Ponieważ obaj byli gorliwymi działaczami sanacyjnymi i mężami zaufania miejscowej sanacji, zapowiedziany proces wzbudził duże zainteresowanie.

## *To jest tak:*

### Znów przykra sprawa

Znów mamy do zanotowania przykry fakt skazania starosty, a więc wysokiego urzędnika administracji państwowej, za nadużycia.

Starosta Krawczyk ze Świecia skazany został na 10 miesięcy za defraudację, dokonaną w dwóch instytucjach, to znaczy w K. K. O. i w Zakładzie Wzajemnych Ubezpieczeń. Miał jeszcze na sumieniu trzecią sprawę, ale załatwił ją zwracając pieniądze.

Niewątpliwie nadużycia zdarzyć się mogą zawsze i wszędzie, chodzi tylko o ich ilość. Nie da się zaprzeczyć, że w Polsce jest ostatnio nadużyć nieproporcjonalnie wiele.

Ilekroć stwierdzono nadużycia którego starosty, okazywało się, że są one popełniane „wielostronnie", to znaczy na szkodę wielu instytucyj i władz równocześnie.

Rzuca to nieszczególne światło na system kontroli publicznej w Polsce, oraz na organizację władz samorządowych. Tak np. starosta jest z reguły naddyrektorem K. K. O., co nie jest zjawiskiem zdrowym, a wynika z systemu politycznego. Chodzi o to, by starosta mógł kierować instytucjami, rozdającymi kredyty...

Gdy ktoś ma wielostronne czynności i stanowisko dyrektorskie w powiecie, stwarza się automatycznie 1) pokusa do popełnia nadużyć, 2) liczne ku temu okazje.

### Szkoła surowego życia

Na ostatnim posiedzeniu sejmowym pos. Szczepański złożył wniosek w sprawie ograniczenia wynagrodzeń z funduszów publicznych, łącznie z wszelkimi dodatkami, do sumy 1500 zł. miesięcznie. Z natury rzeczy sformułowanie tego wniosku nastręcza bardzo duże trudności. Stąd trudno przesądzać, czy w dzisiejszej postaci uniemożliwia on wszystkie sposoby jego obejścia.

Wniosek ten powinien być przyjęty w formie możliwie najostrzejszej. Dziś bowiem, gdy znaczna część Polaków nie ma co jeść, nie można pozwolić na to, by w tej czy innej formie wypłacano z funduszów publicznych kwoty nadmiernie wysokie. Gdy w Polsce przyjdą czasy dobrobytu, ograniczenia te mogą okazać się zbędne. W okresie nędzy są nakazem sumienia polskiego.

## *Kolce bez róż*

### Chińska depesza

*Z okazji Czań-Kai-Szeka starzy urzędnicy (od dawna zemerytowani) MSZ-etu wspominają depeszę, która przyszła do centrali kilkanaście lat temu od naszego posła na Dalekim Wschodzie, ministra P...*

*C z a o ł a c z a S z a!*

*Choć paru wyższych urzędników było członkami klubu szaradzistów — nikt nie potrafił wyjaśnić o co chodzi. Dopiero po 2 tygodniach, ze szczegółowego raportu, zrozumiano iż chiński generał Cza-Li - Lan przeprowadził manewr oskrzydlający generała Sza - Czan - Su. W ministerstwie odetchnięto z ulgą. (k.).*

### Kto zacz jest „widz"?

*W pierwszym numerze codziennego pisma osławionego Związku Nauczycielstwa Polskiego, znajdujemy na stronie trzeciej pewien felietonik podpisany kryptonimem: „widz".*

*Widz? To coś znanego! Aha, przecież tym kryptonimem podpisywał się obecny redaktor żydowsko - masońskiej „Epoki" i zapamiętały obrońca „uciśnionego" ZNP., p. Józef Wasowski alias Wasserzug.*

*Czyżby ów „widz" z organu Z. N. P. był p. Wasserzugiem? Czasem przysłowia się sprawdzają: ręka rękę myje...*

# Komuna szpieguje na Litwie

RYGA, 16.12. Z Kowna donoszą że sąd wojenny skazał 6 komunistów, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa, na kary więzienia od 2 do 12 lat.

# Półtora miliona ha na parcelację

## Pokłosie zjazdu rolników z wyższym wykształceniem

W dn. 10 i 11 grudnia odbyły się w Warszawie zebrania grudniowe Polskiego Związku Zawodowego Rolników i Leśników z wyższym wykształceniem. Zjazd był b. liczny, tak iż sala Związku Izb i Organizacji Rolniczych RP. z ledwością mogła pomieścić uczestników zebrań. W przeddzień, t. j. 9. XII. odbyło się zebranie prezesów i delegatów Kół Porad Sąsiedzkich.

W obradach reprezentowane były 3 sekcje Związku.

### Rolnictwo Wielkopolskie

Zainteresowanie i ciekawą dyskusję wywołał referat Sekcji Organizacji Rolnictwa na temat: „Plan i metody pracy Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych" wygłoszony przez p. prezesa Stanisława Mikołajczyka. Nie było rzeczą przypadku, że wybrano taki właśnie temat, Wielkopolska bowiem, gdzie przed 70 laty powstały pierwsze kółka rolnicze, może być słusznie uważana za kolebkę ruchu organizacyjnego w rolnictwie. Obecnie pracuje tam 717 kółek w 3100 miejscowościach a 33327 członków stanowi 42 proc. rolników wielkopolskich. Bogate wyniki pracy zawdzięcza W. T. K. R. zgodności wysiłków wszystkich rolników niemąconej demagogią walki klas, dobrze pomyślanej hierarchicznej organizacji i pomyślnie rozwiązanemu zagadnieniu stosunku do Izb Rolniczych. Na ten też punkt położono silny nacisk w dyskusji podkreślając, iż właśnie duża niezależność jaką potrafiły sobie Kółka Rolnicze w Wielkopolsce zapewnić stała się podstawą ich pomyślnej działalności. Istotnie W. T. K. R. przez przejęcie na siebie sprawy gospodarstw drobnych, angażowania i wpływu na instruktorów i personel szkół rolniczych wytworzyło warunki, uniemożliwiające niemal tarcia i niezdrową rywalizację, a stwarzające podstawy istotnej współpracy polegającej na tym, iż Kółka Rolnicze znajdują oparcie i pomoc finansową w Izbach, a Izby wartościowych współpracowników w terenie. Plan pracy W. T. K. R. oparty jest o duchowe i kulturalne podniesienie wsi polskiej, wykazuje ogromnie silny instynkt narodowy ludu wielkopolskiego.

### Ekonomicznie

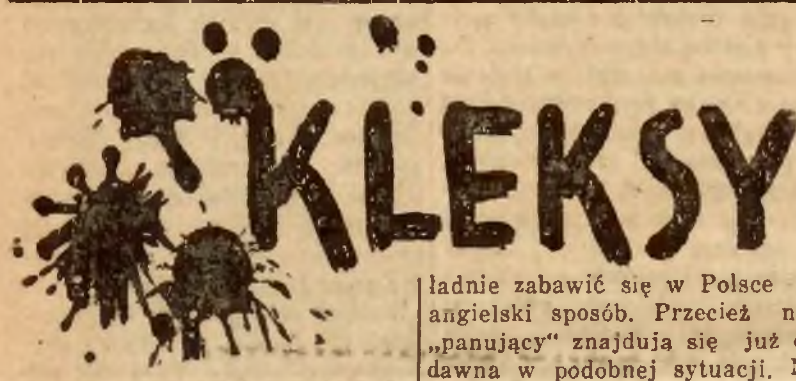
Sekcja ekonomiczna była reprezentowana najliczniej. Referaty wygłosili: „Ceny ziemi i kredytowanie obrotu ziemią" p. inż. Stanisław Zdziarski, „Przyrost ludności w Polsce i przeludnienie wsi" — prof. Bohdan Wasiutyński i „Główne problemy pogotowia wojennego rolnictwa" p. p. pułk. dypl. dr. St. Rostworowski i St. Prus Wiśniewski.

### Ziemia nie jest towarem

Największe zainteresowanie wzbudził referat inż. Zdziarskiego, w którym prelegent omawiając wpływ cen ziemi i kredytu na obrót ziemią dał właściwie całokształt programu przebudowy rolnictwa. Inż. Zdziarski wychodząc z założenia, że ziemia jest najcenniejszym i niepomnażalnym dobrem narodu, i że praca na roli powinna odbywać się w zróżnicowanych gospodarstwach przy wzroście nakładu pracy, przeciwny jest bezpośredniej ingerencji państwa.

Państwo powinno przez posunięcia ogólno gospodarcze, przez odpowiednie ustawodawstwo wytworzyć warunki zapewniające pożądany bieg wydarzeń. Takimi narzędziami pośrednimi jest wpływ państwa na ceny ziemi, kredyt, prawo spadkowe i prawa dotyczące ziemią... W naszych warunkach koniecznym jest zastosowanie całokształtu tych środków. I tak ułatwienie spadkobrania, ułatwienie obrotu ziemią (parcelacja sąsiedzka), tani, społeczny, średnio terminowy (4—5 lat) kredyt w postaci ziemskich listów zastawnych, ulgi podatkowe dla nowopowstałych osad, jednorazowa redukcja długów zaciągniętych w okresie dobrej koniunktury, wszystkie te środki umiejętnie stosowane **mogą przy poświęceniu jeszcze miliona do 1½ mil. ha. większej własności na parcelację doprowadzić do naprawy naszej struktury agrarnej** przez wytworzenie naturalnego pędu z południa (okolice najbardziej przeludnione) na północny wschód i do podniesienia rolnictwa.

Na zebraniach widać było sporą grupę młodzieży stud. S. G. G. W. żywo interesującej się pracami starszego społeczeństwa rolniczego.




### Na angielski sposób

Angielski kryzys konstytucyjny zakończył się względnie pomyślnie kosztem ogromnych wysiłków z obu stron. Wysiłki te zmierzały do utrzymania w równowadze gentlemenerii, której groziło lekkie zachwianie. Obie strony sprostały zadaniu — król i naród.

Król wyznał otwarcie, że w sytuacji w jakiej się znalazł nie czuje się na siłach i musi odejść, a naród to zrozumiał i pożegnał go z żalem. Prestige obu stron został uratowany i dziś już Anglia ma nowego monarchę, którego postępowanie będzie zgodne z konstytucją. A zatem niech żyje król!

Czy nie uważacie państwo, że jednak angielskie opanowanie, głęboko zakorzeniony takt i wyrozumienie — to są rzeczy imponujące?

— Wybacz narodzie, ale nie dam rady...

— Trudno... Szkoda... Good bye. I czy nie uważacie państwo, że podobna sytuacja przydałaby się u nas? Pomyślcie, jakby to było ładnie zabawić się w Polsce na angielski sposób. Przecież nasi „panujący" znajdują się już oddawna w podobnej sytuacji. Nie mogą sobie dać rady ani z konstytucją ani... z gentlemenerią. Zapewne wszyscy nasi dygnitarze mają jakąś wspólną panią Simpson.

Bo postępują oddawna jak zakochani.

Mają głowy pełne uroczych marzeń na przyszłość i wspomnień z dawnych dni majowych. Przyznajcie się kochani co wam leży na sercu?

Jaka to czarodziejka urzekła wasze serduszka?

Gdyby wyznali otwarcie — ot przyszli i powiedzieli: — Nie możemy!... — naród jak matka, zrozumiałby i wybaczył. Odprowadziłoby się facetów na dworzec i pożegnało uroczystą fanfarą.

Ale oni jakoś nic. Są skryci i uparci (jak zresztą wszyscy zakochani). Siedzą mętni, rozmarzeni i bezradni, wszystko im z ręki leci... ale siedzą. Naród powinien przyjść im z pomocą i rozwiązać ten polski, gentlemeński konflikt.

Jur.



# Wieści z kraju

### Zatoka pucka zamarza

Zatoka Pucka u nasady półwyspu helskiego pomiędzy Kępą Swarzewską a Chałupami na Helu pokryła się warstwą lodu grubości kilku centymetrów. Lód pokrył zatokę na długości 4 klm. od brzegu. Ponieważ w ostatnich dniach nastąpiła zwyżka temperatury, dalsze narastanie lodu ustało.

### Tragiczna śmierć górnika

W podziemiach kopalni „Radzionków" (pow.tarno-górski) zdarzył się nieszczęśliwy wypadek górniczy. Pracujący na jednym z pokładów 28-mioletni Roman Woźnica ze Suchej Góry, chcąc dostarczyć wody towarzyszom pracy, usiłował prześlizgnąć się przez wózki naładowane węglem, stojące na torze kolejki kopalnianej, przechodzącej przez ten chodnik, dotknął się w tym czasie nieizolowanych przewodów dla lokomotywy o napięciu 220 volt. Porażony prądem nieszczęśliwy robotnik poniósł śmierć na miejscu. Osierocił on córkę.

### Kolejarze żądają krzyży w urzędach

W Bydgoszczy odbyło się zebranie członków Koła II Związku urzędników kolejowych. W czasie dyskusji zebrani zażądali od Zarządu Okręgowego, aby poczynił starania o umieszczenie krzyży w biurach służbowych, a zwłaszcza w salach urzędowych.

### Proces o zajścia w zamojskiem

Władze prokuratorskie kończą dochodzenie w sprawie zajść, które miały miejsce we wrześniu roku bieżącego w województwie lubelskim na terenie powiatów: zamojskiego i hrubieszowskiego. Pod zarzutem udziału w tych zajściach znajduje się przeszło 70 osób, osadzonych w więzieniach, w Zamościu, Janowie lub. i w Krasnymstawie. Odpowiadać oni będą za udział w niedozwolonych zebraniach i stawianie oporu policji.

### Buhaj zabił człowieka

W Zarudcach pod Lwowem na folwarku O. O. Dominikanów wydarzył się wstrząsający wypadek. Rozjuszony byk zerwał się z uwięzi w oborze i rzucił się na dozorcę Hnata Klimasa, tratując go i bodąc rogami, tak, że Klimas przewieziony do szpitala w Żółkwi, zmarł nie odzyskawszy przytomności.

### Nowy dźwig w Gdyni

W Gdyni odbyło się poświęcenie trzeciego dźwigu f-my „Progress". Dźwig jest jednym z najnowocześniej urządzonych w porcie gdyńskim i ma nośność 7 ton przy szybkości załadowania 140 ton węgla na godzinę. Dźwig został całkowicie, łącznie z motorami, zaprojektowany i wykonany w kraju.

### Zaprzysiężenie rekrutów w Poznaniu

W kościele garnizonowym odbyła się uroczystość zaprzysiężenia rekrutów z poznańskich pułków. Przemówienie do zaprzysiężonych wygłosił w imieniu dowódcy O. K. pułk. Świtalski, a następnie odebrał defiladę. W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe organizacyj powstańczych, rezerwistów, Młodzieży Katolickiej, „Sokoła" i „Strzelca". (h. s.).

### Licytacja wytwórni chemicznej „Blask"

We wtorek przed południem odbyła się licytacja nieruchomości, należących do fabryki chemicznej Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „Blask" S. A. w Starołęce pod Poznaniem, należącej do koncernu „Dr. Roman May". Na licytację wystawiono nieruchomości wraz z urządzeniami fabrycznymi i budynkami wartości 395.000 zł. Cena wywoławcza wynosiła 296.000 zł. Do licytacji przystąpił jedynie p. Jan Kajewski, kupiec z Poznania, który za cenę wywoławczą został właścicielem fabryki, „Blask".

# ABC sportowe

## Baczność sportowcy!

### Sale Ośrodka W. F. czekają na was

Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego, ul. Łazienkowska 3 prowadzi w okresie zimowym:

**Gimnastykę** dla pań w poniedz., środy, piątki od 11—12 i 18—21, dla panów we wtorki i czwartki od godz. 18—21.

**Szermierkę** dla pań w poniedz., środy, piątki od 18—19 — dla panów we wtorki i czwartki od 18 — 19.

**Boks** dla panów we wtorki i czwartki 18—19.

**Pływanie** dla pań we wtorki i czwartki 10—11 i 19—20, dla panów w czwartki i soboty 19—20.

**Gry sport.** dla pań i panów w poniedz., środy, piątki 20—21.

**Zap. narciar.** dla pań w poniedziałki, środy, piątki 18—19, dla panów poniedz., wtorki, czwartki i soboty 17—21.

Kancelaria Ośrodka, Łazienkowska 3 czynna codziennie w godz. 8—12 i 17—20 przyjmuje zapisy i udziela szczegółowych informacji.

## 2.300 zł. dostają bokserzy z Oslo

### za spotkanie z reprezentacją Warszawy

Mecz bokserski między reprezentacją Warszawy, a Oslo wyznaczono na 10 stycznia w Warszawie. Zarząd WOZB na ostatnim posiedzeniu zaakceptował warunki PZB, który w swoim czasie prowadził pertraktacje w sprawie rozegrania meczu Polska—Norwegia. Mecz Polska—Norwegia nie dojdzie do skutku, natomiast Warszawa—Oslo. WOZB ma zapłacić Norwegom za start w Warszawie ryczałtem 2300 zł.

Tego samego dnia, gdy pierwsza reprezentacja Warszawy walczy z Norwegami, druga wyjeżdża do Wilna, gdzie w ramach jubileuszu 10-lecia wileńskiego OZB rozegra mecz z Wilnem, trzecia reprezentacja Warszawy rozegra mecz w Częstochowie z reprezentacją tego miasta.

Czy jednak mecz z Norwegią dojdzie do skutku, trudno w tej chwili powiedzieć. Bo oto PZB otrzymał wczoraj od związku norweskiego pismo z żądaniem dodatkowych 800 koron za przyjazd do Polski.

W odpowiedzi P. Z. B podał, że gotów jest płacić dodatkowo tylko 300 koron. Obecnie PZB czeka na decyzję z Oslo, aby później przekazać ją Warszawskiemu Okr. Związkowi Bokserskiemu, który, jako organizator meczu będzie bezpośrednio korespondował z Norwegami.

## W czerwcu Braddock walczy ze Schmellingiem

### Zakaz meczu Louis—Braddock

Po długotrwałych pertraktacjach nowojorska komisja bokserska zdecydowała, że mecz o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej pomiędzy posiadaczem tytułu Braddockiem a Schmellingiem rozegrany zostanie ostatecznie 3 czerwca 1937 r.

Mecz rozegrany zostanie na stadionie w Long-Island. Jednocześnie postanowiono, że do tego czasu obaj bokserzy będą mogli stoczyć uprzednio dowolną liczbę walk z innymi przeciwnikami z tym jednak, że walki te będą musiały opiewać na poniżej 15 rund. Ponadto definitywnie zakazano Braddockowi rozegrania walki z Louisem.

## Dalsze zwycięstwa Csika

### Udane tournee po Szwecji mistrza olimpiady

Na basenach szwedzkich startował ostatnio kilkakrotnie węgierski mistrz olimpijski Csik.

W Oerebro Csik wygrał bieg na 100 m. dowolnym w czasie 59,6 sek., zajął również pierwsze miejsce na 100 m. grzbietowym w czasie — 1:14,7 sek.

W Eskilstuna Csik wygrał dwa biegi: na 100 m. dowolnym — 1:01,2 sek., oraz na 100 m. klasycznym — 1:18,6 sek.

Na zawodach w Oerebro, wyżej wspomnianych, pływaczka szwedzka Jame Malmrose ustanowiła nowy rekord Szwecji na 100 m. grzbietowym, mając wynik 1:26,5 sek.

Przy kompletnie wyprzedanej widowni startował w Sztokholmie na basenie krytym Csik, wygrywając bieg na 100 m. stylem dowolnym w czasie 58,2 sek.

Na tych samych zawodach zawodnik szwedzki Carleson ustanowił nowy rekord krajowy w pływaniu na 100 m. stylem grzbietowym, uzyskując wynik 1:09,4 sek.

## Kronika sportowa

**MISTRZ ŚWIATA BIJE MISTRZA EUROPY**

W Paryskim Pałacu Sportowym rozegrany został mecz bokserski o mistrzostwo świata wagi muszej pomiędzy obecnym mistrzem Francuzem Valentin Angelmann a mistrzem Europy Austriakiem Weisem.

Zwyciężył Angelmann na punkty po 15-to minutowej walce, mając dość wyraźną przewagę nad przeciwnikiem.

**SZERMIERKA NA WYŻSZYCH UCZELNIACH ZAGRANICZNYCH**

Szermierze uniwersytetu Cambridge stoczyli w Bonn mecz w szpadzie z zespołem miejscowego uniwersytetu niemieckiego.

Wygrali Anglicy w stosunku 7:2. Rozegrany między tymi samymi drużynami mecz w szabli przyniósł również zwycięstwo Anglikom w stosunku 8:1. Jedynie we florecie zwyciężyli niemieccy studenci 14:11.

**CZY MECZ POLSKA — NIEMCY ODBĘDZIE SIĘ?**

Sprawa urządzenia w Łodzi kobiecego meczu lekkoatletycznego Polska — Niemcy w roku 1937 znalazła się na pomyślnej drodze. PZLA zwrócił się w tej sprawie oficjalnie do ŁOZLA, zaznaczając, że koszta urządzenia meczu wyniosą 4.500 zł.

ŁOZLA sumę tę zaakceptował i wystąpił do Okręgowego Urzędu WF i PW o subsydium.

**GDZIE BĘDZIE GRAŁ KRÓL?**

Władysław Król znany łódzki piłkarz i olimpijski hokeista startował dwukrotnie w drużynie piłkarskiej Dębu, lecz mimo to sprawa jego przystąpienia do tego klubu nie jest jeszcze przesądzona.

Król, który otrzymał niedawno zwolnienie z ŁKS, przebywa dotąd w Łodzi i prawdopodobnie występować będzie nadal w barwach ŁKS.

**WYSOKA PORAŻKA BOKSERÓW NIEMIECKICH Z IRLANDJĄ 2:14**

W międzypaństwowym meczu bokserskim Irlandia — Niemcy wygrali Irlandczycy, nadspodziewanie wysoko w stosunku 14:2 pkt.

**LOUIS WRACA DO FORMY**

W Cleveland odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy słynnym murzynem Joe Louisem i Amerykaninem Eddie Simmi. W pierwszej rundzie w 26 sek. Louis znokautował przeciwnika.

# Wśród nowych książek

### Oryginalna geografia

Wśród podręczników geografii najoryginalniejszym jest niewątpliwie ten, który się ostatnio ukazał w Bibliotece Wiedzy Trzaski Everta, Michalskiego. Mamy na myśli „Geografię w Kalejdoskopie" H. W. Van Loona. Możnaby go nazwać geografią na wesoło.

Jest to przede wszystkim geografia polityczno - gospodarcza, bo informacje na temat struktury fizycznej poszczególnych krajów zastąpił Van Loon nie mapkami, a dowcipnie pomyślanymi obrazkami, w których poszczególne kraje po prostu narysowano, tak jak wyglądają z odległości tysięcy kilometrów.

Tę oszczędność na danych ściśle geograficznych, wynagradza Van Loon refleksjami historycznymi na temat opisywanych krajów.

Te uwagi historyczne podlane są sosem pacyfistycznych frazesów, co jest największą wadą książki.

Wadę tę wynagradzają z nadwyżką jej liczne zalety. „Geografia" Van Loona jest pisana z niesłychaną pomysłowością dydaktyczną, dzięki której zagadnienia, które męczyły nas w szkole jako trudne i... nudne, w książce Von Loona wydają nam się dziecinnie łatwe. Warto ją zalecić jako dodatkową lekturę dla młodzieży szkolnej. Nauka geografii sporo by na tym zyskała.

Dalszą zaletą tej książki jest jej piękna szata graficzna i bogactwo pomysłowych obrazków (tak, obrazków, a nie ilustracji) a wadą, jak zwykle niestety przy pożytecznych wydawnictwach Trzaski... wysoka cena.

### Biologia

Drugim z kolei tomem wydawnictwa Biblioteki Wiedzy, który ostatnio ukazał się w druku jest „Wstęp do nauki o życiu" R. Goldschmidta. Jest to spopularyzowana biologia. Zwyczajna glista ludzka, szumnie przez przyrodników nazwana askarydą staje się tu naszym przewodnikiem po labiryncie zjawisk życiowych. Przyglądając się jej rozwojowi, uczymy się jednocześnie tysiąca praw z życia świata zwierzęcego i roślinnego, owych praw cudownych którymi kieruje się cała natura w swej nieustannej pracy.

### Opowiadania dla dzieci

W Bibliotece Arcta „Zajmujące Czytanki" stanowiącej zbiór tanich zeszycików dla dzieci od lat 8 — 12 ukazały się ostatnio dwa opowiadania J. M. Taylora. Pierwsze z nich „Czarny szyb" jest opowiadaniem o przygodzie młodego chłopca, któremu udało się przypadkiem... ożywić zamarły szyb naftowy. Drugie opowiadanie „Kamienne róże" jest historią wędrówki dwóch chłopców po podziemiach starego miasta, w którą autor wplątał zręcznie legendę o „kamiennych różach" ks. Biruty Mazowieckiej. Opowiadania Taylora dla młodzieży odznaczają się brakiem cech charakterystycznych naszej dziecinnej literatury, którymi są niestety 1) bezmyślność 2) kiepski język, 3) nieumiejętność zainteresowania dziecka.

Opowiadania Taylora są pisane ładną polszczyzną, mają i oryginalną pomysłową fabułę, a poza tym niespostrzeżenie dają dzieciom szereg pouczających wiadomości.

### Prawo twórczości

W jednej z powieści Chestertona występuje redaktor pisma noszącego oryginalny tytuł „Reformator Codzienny". Można sobie wyobrazić, że dla przywiązanych do tradycyj Anglików tytuł ten jest śmieszny.

Ktoś powiedział o Stanisławie Piaseckim, że jest takim „codziennym reformatorem". U nas mniej się odczuwa ironię tego powiedzenia, jako, że i mniej jesteśmy przywiązani do tradycyj i więcej trzeba u nas zreformować.

Piasecki mając umysł ruchliwy, przerzuca się z jednej dziedziny życia do drugiej, od plastyki do fizyki od fizyki do zagadnień gospodarczych, od zagadnień gospodarczych do sprawy ruskiej, od sprawy ruskiej do literatury chłopskiej, od literatury chłopskiej do literatury i t. d.

Dzięki żywej inteligencji autora czyta się jego publicystykę przyjemnie i nie bez pożytku. Na wszystkie wydarzenia reaguje Piasecki bardzo szybko i bardzo żywo. Stara się być zawsze jaknajradykalniejszy, jak najoryginalniejszy. Jego pośpiech w wydawaniu sądu i dążenie do ujmowania zagadnień w sposób efektowny przyczynia się do tego, że nie zawsze można się z jego poglądami zgodzić, ale poglądy te zawsze pobudzają do myślenia i na tym polega ich wartość.

### I bridż...

ELY CULBERTSON. Brydż (Rozgrywka). Str. 415+XVI. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa. 1937.

Świat brydżystów spotkała nader miła niespodzianka. Ukazała się od dawna oczekiwana „Rozgrywka brydżowa" Ely Culbertsona. Nazwisko to jest dobrze znane rzeszom polskich brydżystów. Już bowiem parę lat temu mieli sposobność zapoznać się z jego znakomitym systemem licytacji w książce „Jak grać w brydża".

„Rozgrywka" stanowi całość sama dla siebie, a wielkim jej plusem jest, że dla stosowania jej prawideł nie konieczne jest posiadanie partnera grającego według tych samych zasad. Wykład jest jasny, przejrzysty, poparty celowo dobranymi przykładami. Książka jest obszerna, bo też nie został pominięty żaden, nawet najdrobniejszy z arkanów brydżowych. „Rozgrywka" jest potrzebna każdemu brydżyście; wytrawni gracze przy jej pomocy doprowadzają grę do perfekcji, początkujący szybko osiągną wysoki poziom. Podkreślić należy, że „Rozgrywka" Culbertsona nie jest w najmniejszym stopniu uzależniona od jego systemu licytacji ani też od zapisu międzynarodowego.

GRUDZIEŃ

**17**

CZWARTEK

| SŁOŃCE | |
|---|---|
| wschód | zachód |
| 7—40 | 15 24 |
| KSIĘŻYC | |
| wschód | zachód |
| 9—42 | 19—20 |
| Dł. dnia | Ubyło |
| 7—44 | 9—3 |

Dziś św. Łazarza
Jutro św. Gracjana

## TEATRY

WIELKI: Dziś „Werther" gościnne występy opery ryskiej.

NARODOWY: Dziś „Cyganeria Warszawska" Nowaczyńskiego, w reż. Solskiego.

NOWY: „Judyta" Giradoux.

POLSKI: Dziś „Klub Pickwicka".

LETNI: Dziś o godz. 8 wiecz. „Żołnierz królowej Madagaskaru" z Zimińską i Maszyńskim.

MAŁY: Dziś o godz. 8 wiecz. „Lato w Nohant".

KAMERALNY: Dziś i jutro „Wróble gniazdo".

MALICKIEJ: O 8-ej wiecz. „Profesja pani Warren".

ATENEUM: Dziś i codziennie komedia „Woźny i minister".

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś o 7.15 i 9.45 „Król z parasolem".

TEATR 8.15: „Gaby" z Lucyną Szczepańską.

OPERETKA (Karowa 18): „Zakochana królowa" z Wermińską.

13 RZĘDÓW. Codziennie o 7.15 i 9.15 satyra polityczna „Duby smalone".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: (Młynarska 2.) „Intryga i miłość".

CYRK: Wielki program grudniowy.




## RADIO

Czwartek 17 grudnia

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 6.33 Gimnastyka, 6.50 Muzyka (płyty), 7.25 „Parę informacji", 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Poranek z Filharmonii Warsz. dla młodzieży szkół powszechnych. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warsz. i Marian Tarno — śpiew. 1.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert w wyk. Małej Ork. P. R. z udziałem solistów 12.50 „Rozwój sadownictwa na Mazowszu — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert Tria Polskiego Radia. 16.00 Skrzynka ogólna, 16.15 Życie kulturalne stolicy, 16.20 „Przyroda w grudniu" — pogadanka (dla dzieci starszych) 16.35 Wrażenia melodyj (płyty) 17.00 „Jak zorganizować wesołe, zdrowe święta" — pogadanka (z Poznania), 17.15 Koncert w wyk. kwartetu instrumentalnego. 17.50 „Ukraiński Instytuty naukowe" — odczyt (ze Lwowa). 18.00 Pogadanka aktualna 18.10 Komunikat śnieżny (z Krakowa). 18.12 Wiadomości sportowe 18.20 „Orbis mówi", 18.20. Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna, 19.00 Godzinka lekkiej muzyki. 19.45 Koncert solistów. Wykonawcy: Oksana Curkowska — fort (Lwów) Emil Filipowski — skrzypce (z Krakowa). 20.25 „Wigilia w Szczawnicy" — felieton, 20.50 Pogadanka aktualna 21.00 „Tańce i melodie polskie" 21.30 „Sylwetki kompozytorów polskich — Adam Wieniawski" 22.40 Muzyka taneczna.

Piątek, dn. 18 grudnia

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 6.33 Gimnastyka, 6.50 Muzyka (płyty), 7.25 „Parę informacji", 7.30 Muzyka, w wyk. zespołu Haliny Adamskiej - Grossmanowej, 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Transmisja z Senatu expose min. Becka. pt. „Pierwsza choinka" 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Koncert w wyk. wojskowej ork. dętej, 12.50 „Zdrowa i tania wigilia na wsi" — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Fragmenty oper Verdi'ego (płyty) 15.55 Jak spędzić święto, 16.00 „Film, plastyka, architektura", 16.10 Pogadanka społeczna. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana M'chała Rękasa (ze Lwowa), 16.30 Koncert Małej Ork. P. R., 17.00 „Do kraju cygar i trzciny cukrowej" — felieton (ze Lwowa). 17.15 Muzyka instrumentalna (płyty), 17.50, Wiadomości sportowe ogólne, 17.56 Poradnik sportowy, 18.10 Koncert reklamowy, 18.30. Klasyczny Teatr Wyobraźni wznawia cykl dialogów Platona p. t. „Tragedia Sokratesa" — część I p. t. „Eutyfren". 19.15 Powtórzenie expose min. Becka. 19.40 Przekł roln. prasy z Wilna), 19.55 „Karol Maria Weber" — pogadanka, 20.10 „Wolny Strzelec" — opera Karola Marii Webera akt II i III. Transmisja z Lipska z okazji 150-ej rocznicy urodzin Webera. Wykonawcy: Lipska Ork. Symf. i chór rozgłośni lipskiej oraz soliści. 22.00 „Na złotym ganku" — obrazek z poezji Deotymy p. t. „Panicka z okienka", 22.15 Recital fortepianowy Teofany Daneff, 22.45 Muzyka taneczna (płyty).



## Oznaczać narodowość w paszportach!

# Żydzi-złodzieje podają się za Polaków

Stały nasz Czytelnik p. J. W. nadesłał nam do Redakcji wycinek z francuskiego dziennika „Le Figaro". Treść notatki znajdującej się w tym wycinku brzmi w tłumaczeniu, jak następuje:

„Polak skradł w hotelu „Pola Elizejskie" biżuterię na sumę 150.000 franków".

„W jednym z hotelów na Polach Elizejskich nieznany sprawca skradł z mieszkania na 5-tym piętrze klejnoty na sumę 150.000 fr.

„Złodziej został poznany po porzuconym w westibulu hotelu ubraniu. Był to 44-letni Polak, Chaim Goldberg, poszukiwany przez policję kilku krajów".

Nie dziwimy się, że redakcja „Figaro" nie poznała w Goldbergu żyda, bo w paszporcie miał wyraźnie napisane: przynależność państwowa polska, narodowość zaś nie była podana.

Oto, w jaki sposób żydzi za granicą urabiają opinię Polakom! Złodziej, żyd, Chaim Goldberg, uchodzi w Paryżu za Polaka!

Podobnych wzmianek o złodziejach „Polakach" Herszach, Chaimach, Lejzorach i t. p. było w pismach francuskich wiele.

Czas z tym skończyć! Niech żydowscy złodzieje i wywrotowcy nie plamią naszego imienia. Najprostszym wyjściem będzie podawanie w paszportach i dokumentach narodowości.

Dlaczego mamy krwć inny język i obce pochodzenie narodowościowe części naszej ludności? Czy nie tracimy na tym więcej niż zyskujemy?



# Jeszcze jeden „kawał" żydowski

## Żydowskie cenniki w polskich sklepach

W sklepach chrześcijańskich w śródmieściu oraz na Pradze (ul. Stalowa) — okazały się cenniki wydane przez związek kupców żydowskich. Zapytani w tej sprawie właściciele sklepów, oświadczyli, iż nabyli cenniki w przekonaniu, że pochodzą one ze Związku Kupiectwa Chrześcijańskiego, gdyż sprzedawcami ich byli Polacy.

Jak się okazuje, żydowski związek kupiecki, t. zw. Centralny Związek Detalistów i Kupców w Polsce, (a wiadomo, że wszystkie firmy i organizacje żydowskie skwapliwie zamieszczają w tytule przymiotnik: polski) wydał cenniki podobne do cenników Centr. Związku Detal. Kupiectwa Chrześcijańskiego, i korzystając z nieuwagi mniej uświadomionych kupców — Polaków, kolportuje je wśród kupiectwa polskiego.



# Właściciel majątku

## skazany za nadużycia

Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu toczyła się rozprawa o nadużycia, popełnione przy budowie kanału odwadniającego na terenie Ostrowite Mukrz. Na ławie oskarżonych zasiadł właściciel majątku Ostrowite, Franciszek Esden Tempski. W wyniku procesu oskarżony Tempski został uznany winnym działania na szkodę spółki wodnej Mukrz — Ostrowite, której był przewodniczącym przez nieprowadzenie w ogóle lub prowadzenie wadliwe księgowości spółki.

Sąd skazał Tempskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata oraz na zwrot kosztów sądowych.



# Kłótnie w sanacji

## na terenie Chojnic

W Chojnicach odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którym rozważana była sprawa budowy gimnazjum kupieckiego i wydzierżawienia stacji benzynowej. W czasie dyskusji nad tym punktem porządku dziennego, jeden z radnych sanacyjnych, Wiemast, zgłosił wniosek formalny o odroczenie obrad z powodu rzekomego niedopełnienia formalności regulaminowych.

W odpowiedzi na to wiceburmistrz poseł Stamm zgłosił imieniem całego zarządu miejskiego ustąpienie, motywując swój krok tym, że dalsza wspólna praca zarządu miejskiego z Radą Miejską w jej obecnym składzie jest niemożliwa. Po tym oświadczeniu wiceburmistrza, członkowie Zarządu Miejskiego opuścili salę obrad.

Jak wiadomo, w chojnickiej Radzie Miejskiej większość ma sanacja. Okazuje się jednak, że to... nie wystarcza.



# Czy można opatentować kolor?

## Przewlekły spór o barwę trzonków od pilników

Istniejąca w Lublinie od kilkudziesięciu lat wytwórnia pilników, obecnie mistrza pilnikarskiego p. Henryka Frenklera, powszechnie znana na rynku z wysokiej jakości wyrobów, odznaczona na zeszłorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich medalem złotym, została wciągnięta w spór, bardzo charakterystyczny, a na prosty rozum trudny do pojęcia.

Od początku 1933 r. trzonki pilników, wyrabianych przez Frenklera były barwione na zielono. W tym samym czasie inna firma używała koloru czerwonego. Widocznie kolor zielony oddziaływał przyjemniej na nabywców, bo firma „czerwona" postanowiła się nietylko przemalować na zielono, ale i stać się jedyną zieloną. Uznano, że najlepiej będzie dokonać „wynalazku" i oprzeć się o Urząd Patentowy. O ile nam wiadomo w końcu 1934 r. w Urzędzie tym zastrzeżono wyłączność używania wszystkich kolorów do barwienia trzonków do pilników.

Nie wchodzimy tutaj w treść sporu firm, nie mamy zamiaru, ani podstaw wypowiadać się o zasadności orzeczeń Urzędu Patentowego, zresztą jeszcze nieostatecznych. Nie mniej nasuwają się ważniejsze pytania: czy tam powstał towarzysz kto bardzo wynalazek lub odkrycie, zasługujące na ochronę prawa, czy aż wszystkich kolorów potrzeba do skutecznego odróżnienia swej produkcji (jeśli się ktoś ...), czy powinno być dopuszczone zastrzeżenie wyłączności co do wszystkich, ... używanych dotąd przez daną firmę kolorów, czy — przypuśćmy — nie trzeba się liczyć w najbliższej przyszłości ze zgłoszeniem zastrzeżenia dla siebie np. przez stolarza wyłączności malowania nóg stołowych wogóle, a conajmniej na zielono.

Ponieważ każdy przedmiot musi mieć jakiś kolor (w przeciwnym razie jest — niestety — niewidoczny), więc wszyscy mający zamiar przystąpić do uruchomienia wytwórni pilników mogliby napotkać na trudności. Jest chyba jedna tylko wyjście: niech wytwarzają pilniki bez trzonków.

# Zaprenumerować ABC

można OSOBIŚCIE lub LISTOWNIE w kantorze przy ulicy Al. Jerozolimskie 3-a I p. lokal 10, albo TELEFONICZNIE — tel. 7-27-33.

# Usunąć żydów — zdrajców i szpiegów

## Uchwały wiecu robotników chrześcijan

W czasie wiecu przeciwkomunistycznego odbytego w sali teatru przy ul. Śniadeckich zgromadzeni robotnicy chrześcijańscy przyjęli następujące rezolucje:

Zgromadzeni: wyrażają pogardę w stosunku do tych Polaków, którzy idąc na pasku międzynarodowego żydostwa, kierującego akcją komunistyczną, za pieniądze moskiewskie, podkopują Państwo Polskie, nie pomnąc na krew bohaterów, przelaną za Niepodległość Polski. W dalszym ciągu zebrani „zwracają się do Rządu z gorącym apelem, aby w interesie Państwa i Narodu Polskiego usunął z zajmowanych stanowisk elementy żydowskie, gdyż w ten tylko sposób uda się oczyścić instytucje Państwa Polskiego od zdrajców i szpiegów".

Dalej robotnicy stwierdzają, że „komunizm w cyniczny sposób okłamuje lud pracy, łudząc go mirażami sprawiedliwości, podczas gdy w praktyce przynosi on temu ludowi jarzmo niewoli zarówno materialnej jak i moralnej".



# 40 dni aresztu

## za kwestę dla czerwonej Hiszpanii

Żyd Nachman Gruszka, rozpoczął przed 2-ma dniami na ul. Pawiej kwestę na rzecz komunistów hiszpańskich, walczących po stronie rządu. Zatrzymany nie umiał wytłumaczyć się z „mandatu" rzekomego komitetu rewolucyjnego w Hiszpanii, który go obdarował puszką, a w dodatku posiadał przy sobie kilkaset złotych, zebranych w drodze kwesty. Pieniądze, znalezione przy Gruszce zostały skonfiskowane i przekazane na pomoc zimową, zaś sam Gruszka, stanąwszy w dniu wczorajszym przed sądem starościńskim starostwa grodzkiego północno - warszawskiego, został skazany na 40 dni bezwzględnego aresztu.



# Wielki informator firm chrześcijańskich

## zamieścimy w niedzielę na łamach „ABC"

Wychodząc z założenia, że ostatnie dni zakupów przedświątecznych są najważniejsze, zamieścimy w niedzielę wielki informator firm chrześcijańskich, które ogłaszają się na łamach „ABC", a więc bez pośrednictwa żydowskich biur ogłoszeń.

# Na 7 lat więzienia

## skazano podpalacza

### sprawcę śmierci 13 osób

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach rozegrał się epilog głośnej tragedii 13 bezdomnych, którzy padli ofiarą płomieni, zgorzały w dniu 13 listopada b. r. stodoły, należącej do kopalni „Katowice" w Katowicach. Na ławie oskarżonych zasiadł 22-letni Zdzisław Byczek, obwiniony o zbrodnię podpalenia.

Na rozprawie wszyscy świadkowie składają bardzo obciążające Byczka zeznania, jakkolwiek sam oskarżony do winy się nie przyznaje i podaje, że co działo się krytycznego dnia, nic sobie nie przypomina. Najbardziej przygniatające zeznania złożyli jedyni uratowani świadkowie, Jagoś i Smarowski, którzy przedstawili trybunałowi okropną tragedię, jaka w czasie pożaru rozegrała się wewnątrz palącej się stodoły.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy i po przemówieniach stron sąd ogłosił wyrok, mocą którego Byczek uznany został winnym zarzucanej mu zbrodni i skazany na 7 lat więzienia. W motywach sąd stwierdził, że skazany jest w całości odpowiedzialny za swój czyn i nie mógł brać okoliczności łagodzących z powodu działania pod wpływem alkoholu, gdyż jak stwierdzili świadkowie, Byczek nie był na tyle pijanym, by nie zdawał sobie sprawy z dokonywanej zbrodni.



## Trojaczki w Poznaniu

W Poznaniu, żona urzędnika kolejowego Korytowskiego wydała na świat trojaczki płci żeńskiej. Matka i dzieci czują się dobrze.

# Bicz na „Legion zasłużonych"

## Najwyższa norma zarobku — 1.500 zł.

### Sensacyjny projekt ustawy

Zgłoszony przez pos. Szczepańskiego projekt ustawy o najwyższej normie wynagrodzenia wypłacanego z funduszów publicznych przewiduje, że zasadnicze uposażenie funkcjonariusza nie może przekraczać 1000 zł. miesięcznie, pełne zaś wynagrodzenie 1500 zł.

Przypadki, w których uposażenie zasadnicze może być podwyższone do kwoty 1500 zł., pełne zaś wynagrodzenie do wynagrodzenia podsekretarza stanu, oznaczy Rada Ministrów. Najwyższa norma pełnego wynagrodzenia funkcjonariusza publicznego, piastującego stanowiska kierownicze, uznane za równorzędne ze stanowiskiem ministra, może być wyższa o 1/3 od określonego powyżej.

Odprawy lub odszkodowania wypłacane z jakiegokolwiek tytułu w razie rozwiązania umów służbowych z funkcjonariuszami, pobierającymi 1000 zł. uposażenia zasadniczego lub więcej, nie mogą przenosić 6-miesięcznego ostatnio pobieranego uposażenia zasadniczego.

Uposażenia Prezydenta Rzeczypospolitej, prezesa Rady Ministrów i ministrów, wysokość diet marszałków izb ustawodawczych, oraz najwyższe normy wynagrodzenia żołnierzy zawodowych określają osobne przepisy.

Funkcjonariuszom publicznym w rozumieniu projektu złożonego przez posła Szczepańskiego jest każda osoba, której służy z jakiegokolwiek bądź tytułu prawo do wynagrodzenia z funduszów publicznych. Przepisy ustawy stosują się odpowiednio do wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów przedsiębiorstw o kapitale mieszanym publiczno prawnym, a także z funduszów przedsiębiorstw, będących pod nadzorem sądowym.

Projektodawca wnosi, by ustawa przezeń zgłoszona weszła w życie z dniem 1 kwietnia 1937 r.



#### 2-godzinne posiedzenie Sejmu

## Kredyty dodatkowe i drobne ustawy

### uchwalono w szybkim tempie

Wtorkowe posiedzenie Sejmu, jakkolwiek miało obfity porządek dzienny, trwało zaledwie dwie godziny, załatwiano bowiem ustawy, nie budzące poważniejszych wątpliwości. Przyjęto więc przedłożenia rządowe o kredytach dodatkowych na rok 1936/37, ratyfikowano kilka umów zagranicznych i załatwiono parę ustaw drobniejszych.

P. marsz. Car zakomunikował Sejmowi, że od prezesa Rady Ministrów otrzymał pismo o podjęciu dalszych prac nad projektem ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników samorządowych Jest to jedna z czterech ustaw samorządowych, zgłoszonych w ubiegłej sesji, z których rząd podtrzymał początkowo trzy, a obecnie czwartą. Rząd nie oświadczył się jeszcze co do projektu ustawy o samorządzie m. Warszawy. Jeżeli projektu tego niepodtrzyma w ciągu bieżącej sesji, to tym samym projekt ten upadnie.

Po wyborze wicemarszałka Sejmu, którym — jak wiadomo — został poseł Kielak, odczytano szereg wniosków, złożonych przez posłów oraz interpelacje poselskie.

Między innymi pos. Szczepański zgłosił projekt ustawy w sprawie najwyższej normy wynagrodzenia z funduszów publicznych, a pos. Pacholczyk projekt ustawy zmieniającej dekret Prezydenta R. P. z dnia 14 listopada 1935 r. o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych. Wniosek ten ma na celu zaprzestanie potrącania podatku specjalnego od uposażeń wypłacanych przez Związki samorządowe, komunalne kasy oszczędności, gminne kasy pożyczkowo- oszczędnościowe, oraz przedsiębiorstwa i zakłady związków samorządowych.

Pos Starżak zgłosił interpelację w sprawie niezwykłych zmian personalnych w Dyrekcji kolejowej w Krakowie.

Następne posiedzenie Sejmu, ostatnie przed świętami, odbędzie się w poniedziałek, albo we wtorek.

## Bezowocne poszukiwania

### „Krzyża Południa"

RIO DE JANEIRO, 15. 12. Trzymotorowiec, „Croix du Sud", pilotowany przez znakomitego lotnika Mermoz'a, odbywał swą trasę nad oceanem po raz 62 bez żadnego defektu. **Pilot Mermoz przelatywał na nim ocean po raz 25-ty.** Samolot miał w poniedziałek po północy (7 b. m.) wylądować w Dakarze, lecz do tej pory nie przybył na miejsce przeznaczenia. — **Ostatnią depeszę radiową wysłał Mermoz w poniedziałek (7 b. m.) o godz. 10 rano, donosząc, że znajduje się o 800 km. na południe od Dakaru,** że morze jest spokojne i że jeden z trzech motorów działa niezbyt regularnie. Od tej pory wszelki słuch o „Croix du Sud" zaginął. Rząd francuski zawiadomił drogą radiową wszystkie statki, będące na morzu między Rio de Janeiro i Dakarem.

W dn. 8 rano niemiecki lotniskowiec „Ostmark" wyrzucił katapultą hydroplan „Passat", który udał się natychmiast szlakiem, jaki powinien był przebyć Mermoz na swoim aparacie. Równocześnie „Ostmark" podniósł kotwicę, ażeby wziąć udział w poszukiwaniu francuskiego aparatu.

#### Pierwszy etap

# Elektryfikacji węzła warszawskiego

### Przemysłowcy angielscy dobrze się obłowili

Wczoraj oddano do użytku po raz pierwszy dla publiczności zelektryfikowaną linię kolejową na przestrzeni Otwock — Warszawa — Pruszków.

#### Anglicy — główni beneficjanci

W roku 1935 zawarto umowę na elektryfikację węzła warszawskiego pomiędzy „The English Electric Company Limited" i „The Metropolitan Vickers Electrica Export Company Limited" z jednej strony, a P. K. P. z drugiej strony.

Na mocy tej umowy przedsiębiorcy ci zobowiązali się zelektryfikować około **240 km. linii, a mianowicie: od Warszawy Głównej do Żyrardowa (linia krakowska), od Warszawy Głównej do Otwocka (linia dęblińska) i od Warszawy Głównej do Mińska Mazowieckiego (linia siedlecka).**

Roboty te są w pełnym toku i obejmują trzy okresy: pierwszy — elektryfikację linii Pruszków — Warszawa — Otwock, która jest już ukończona i oddana do użytku wczoraj i przedłużenie jej Pruszków — Żyrardów, która będzie ukończona w połowie przyszłego roku oraz Warszawa Główna — Mińsk Maz. 1937 lub 1938 roku.

Całokształt robót podzielony jest na dwie części: angielską, wykonywaną w Anglii i sprowadzaną do Polski oraz polską, wykonywaną pod nadzorem Biura Elektryfikacji Węzła Kolejowego Warszawskiego przez przedsiębiorstwa i robotników polskich, **lecz na rachunek tych przedsiębiorców angielskich.**

#### W Polsce — 10 mil.
#### W Anglii — 50 mil.

Co się zas tyczy części polskich, to całość zamówień, jakie zostały wydane w Polsce przedsiębiorcom krajowym wynosi tylko około 10,000 000 zł., wobec 60.000.000 zł. ogólnych kosztów elektryfikacji linii Otwock — Warszawa — Pruszków — Żyrardów.

Ilość robotników zatrudnionych przy robotach elektrotechnicznych wynosiła około 400 — 300 osób.

Na otwartej wczoraj linii Otwock — Warszawa — Pruszków kursować będą specjalne pociągi motorowe i normalne o trakcji parowej z biegiem czasu tylko same pociągi motorowe. Pociąg elektryczny składa się z elektrycznego wagonu motorowego, z miejscami dla pasażerów i dwóch wagonów doczepnych. Każdy wagon posiada klasę 2 i kl. 3.

W wagonie tylnym, doczepnym, jest kabina dla motorniczego.

#### 105 klm. na godzinę

**Wagony pociągów elektrycznych nie posiadają drzwi otwieranych na zewnątrz, jak wagony o trakcji parowej, nie posiadają również stopni.** Suwane drzwi, otwierane i zamykane pneumatycznie, znajdują się w przedsionkach wagonów, a poziom podłogi wagonowej jest prawie równy z płaszczyzną wysokiego peronu.

Pociąg elektryczny przy pełnym obciążeniu może osiągnąć na poziomie maksymalną szybkość — 105 km/godz. Jednakże rozkładowa szybkość maksymalna wynosi 85—90 km/godz.

Oprócz pociągów motorowych uruchomione będą w tych dniach elektrowozy do przeprowadzania pociągów dalekobieżnych przez tunel. Elektrowozy zastępować będą lokomotywy, które zadymiają tunel i dworzec

#### Wojska narodowe podejmą

# Ofensywę na Katalonię

### Strefa neutralna w Barcelonie

PARYŻ, 15. 12. „Echo de Paris", zazwyczaj dobrze poinformowane o sytuacji hiszpańskich wojsk powstańczych, donosi dziś, iż pozorny spokój, jaki od kilku dni można zauważyć po stronie wojsk gen. Franco, w widoczny sposób ma się już ku końcowi.

Informacje korespondentów „Echo de Paris" z Salamanki pozwalają przewidywać **rychłą ofensywę wojsk gen. Franco nie tylko na Madryt, lecz również przeciw innym prowincjom, będącym we władaniu rządu w Walencji, mianowicie rozważana jest możliwość powstania nowego frontu wojennego w Katalonii.**

Aktywność wojsk powstańczych ujawniła się już w poniedziałek. **Gwałtowny atak oddziałów gen. Moli na odcinku górskim Guadarrama uwieńczony został szeregiem lokalnych sukcesów i obsadzeniem strategicznych punktów górskich w okolicach Santa Maria de la Alameda i Fresnedilla.**

O ile chodzi o sytuację w Barcelonie „Echo de Paris" przewiduje, że w wyniku dymisji rządu katalońskiego należy się spodziewać wprowadzenia w Katalonii swego rodzaju dyktatury, powierzonej komitetowi ocalenia publicznego. Dziennik zaznacza, iż projekt utworzenia w Barcelonie strefy międzynarodowej przedstawio przez rząd kataloński tuż przed dymisją członkom miejscowego korpusu konsularnego, **wzorowany jest na istniejącej strefie międzynarodowej w porcie Szanghaju.**

Według oświadczeń jednego z ministrów, rząd kataloński uważa, i **tego rodzaju strefa będzie najpewniejszą gwarancją przeciw bezpieczeństwu bombardowania miasta,** w razie bowiem gdyby powstańcy naruszyli neutralność tej strefy, automatycznie weszliby w konflikt z szeregiem państw zagranicznych.

# Czang-Kai-Szek żyje

### Telefon mr. Donalda z Logany

LONDYN, 15. 12. W powodzi sprzecznych plotek o losach marszałka Czang-Kai-Szeka najbardziej wiarogodną wydaje się wiadomość podana przez kilka poważnych agencji o telefonicznej rozmowie, jaką mr. Donald, doradca marszałka przeprowadził z Nankinem.

Według „United Press" treść oświadczenia mr. Donalda była następująca:

**„Do poniedziałku popołudniu marszałek Czang-Kai-Szek wzbraniał się konferować z marszałkiem Czang-Hsue-Liangiem pomimo, że dowódca rewolty kilkakrotnie starał się o uzyskanie rozmowy. Odwiedziłem dziś w towarzystwie marszałka Czang-Hsue-Lianga, marszałka Czang-Kai Szeka. Na kilkakrotne nalegania Czang-Hsue-Lianga, by marszałek Czang-Kai-Szek zgodził się na uznanie postulatów powstańczych, naczelny wódz Chin oświadczył kategorycznie, że jest to niemożliwe.**

# Wspólne bazy broni

### państw skandynawskich

RYGA, 15. 12. W państwach skandynawskich żywe zainteresowanie wywołuje pochodzący rzekomo ze strony fińskiej wniosek **w sprawie utworzenia wspólnych dla tych państw baz ze składami broni i materiału wojennego.** Współpraca ta, jak dowodzą w kołach miarodajnych, jest niezbędna dla zabezpieczenia neutralności państw północnych.

Nowe porozumienie nie obowiązuje jednak do obrony państwa, będącego napastnikiem, przeciwko obcemu mocarstwu, zaznaczając, że **uzbrojenie baz będzie oddane do wyłącznego użytku państwa, zaskoczonego napaścią.**

Utrzymuje się przekonanie, że samo już istnienie takich składów nie dopuści do zrealizowania ewentualnych planów napastniczych.

Umowa, która zawarta została ostatnio między koncernem Boforsa, kierującym przedsiębiorstwem szwedzkiego przemysłu wojennego, a Finlandią w sprawie **budowy fabryki broni w Jeseskilu,** na terenie Finlandii, jest pierwszym krokiem tego porozumienia.

# „Swoi ludzie"

### rządzą „Wspólnotą Interesów"

KATOWICE, 15. 12. W Katowicach odbyło się walne zgromadzenie Katowickiej Spółki Akcyjnej dla Górnictwa i Hutnictwa oraz Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury, noszących wspólną nazwę „Wspólnoty Interesów".

Do Rady Nadzorczej weszli: wiceminister **Kajetan Morawski, gen. Mieczysław Dąbkowski, wiceprezes Banku Gospod. Krajowego Józef Kożuchowski, marszałek Sejmu Śląskiego Karol Grzesik, inż. Feliks Przedpełski, gen. Feliks Maciszewski, dyr. B. G. K. Garbusiński,** mec. Chmielewski, dyr. Drozdowski, plk. Filipkowski, prof. Łoskiewicz i prof. Zalewski.

Na pierwszym posiedzeniu Rady Nadzorczej zostanie utworzony zarząd obu spółek. Najgłówniejszym zadaniem zarządu będzie przeprowadzenie fuzji obu spółek, co doprowadzi do organizacyjnego skonsolidowania tego największego w Polsce koncernu przemysłowego.

# Wywrotowa działalność

### Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela

LUBLIN, 15. 12. P. A. T. podaje: **Obserwując od dłuższego czasu działalność stowarzyszenia ligi obrony praw człowieka i obywatela na terenie Lublina władze doszły do przekonania, że organizacja ta stała się ostatnio terenem działalności wywrotowej.** — Zarządzona dziś w nocy rewizja w lokalu ligi całkowicie potwierdziła obserwacje władz. W czasie rewizji znaleziono niezbite dowody utrzymywania przez tę organizację kontaktu z czynnikami wywrotowymi.

W związku z tym starosta grodzki zawiesił działalność ligi na terenie miasta Lublina, a zebrane dowody i akta przekazał władzom prokuratorskim.

# Surowy wyrok

### na narodowców w Grodnie

BIAŁYSTOK, 15. 12. Sąd Okręgowy w Grodnie ogłosił wyrok w sprawie 3 członków Stronnictwa Narodowego Dominika Jaroszewicza, Adolfa Panasiuka, szofera, i Kazimierza Bohusza-Greckiego, oskarżonych o podłożenie bomby zegarowej pod dom żydowski T. O. Z. w nocy 16 marca b. r.

Sąd wymierzył Jaroszewiczowi i Panasiukowi po 3 lata więzienia, zaś Greckiego uniewinnił.

# Łagodny wyrok

### na niesumiennego starostę

GRUDZIĄDZ, 15. 12. Dziś zakończył się przed sądem okręgowym w Grudziądzu proces przeciwko byłemu staroście świeckiemu Stanisławowi Krawczykowi, oskarżonemu o nadużycie władzy i niewypełnienie obowiązków w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej.

Sąd ogłosił wyrok skazujący Krawczyka na 10 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat trzech.

# Książe Windsoru

### nabywa majątek na Węgrzech

BUDAPESZT, 15. 12. W związku z rzekomymi zamiarami księcia Windsoru nabycia na Węgrzech większej posiadłości ziemskiej „Acht-Uhr Blatt" donosi, że **jedno z najwybitniejszych londyńskich biur adwokackich od przeszło dwóch miesięcy prowadzi rokowania w sprawie nabycia majątku ziemskiego Lengieltoti, należącego do hr. Zichy.**

Dziennik utrzymuje, że kontrakt będzie zawarty w najbliższym czasie mimo, że w chwili obecnej kwestia ceny nie została jeszcze dokładnie uzgodniona. Londyńskie biuro adwokackie trzyma wprawdzie nazwisko swego zleceniodawcy w tajemnicy, należy jednak przypuszczać, że chodzi tu o księciu Windsoru. Objekt, jaki zamierza nabyć były król angielski, odznacza się wspaniałymi terenami myśliwskimi.

# Bestialski podpalacz

### skazany na 7 lat

KATOWICE, 15. 12. Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odpowiadał potworny zbrodniarz, Z. Byczek, oskarżony o **umyślne podpalenie leżącej na terenie kopalni „Ferdynand" w Katowicach stodoły, w której w nocy z 13 na 14 września spłonęło żywcem 13 bezdomnych,** którzy obrali sobie tę stodołę za miejsce noclegu. Jak stwierdzono, Byczek dokonał potwornej zbrodni na tle zemsty za to, że przebywający w stodole nie chcieli mu udzielić pozwolenia na nocleg w tejże stodole.

Zbrodniarz został skazany na 7 lat więzienia.

Z pożaru uszło z życiem zaledwie dwóch bezdomnych.

## Nowa wytwórnia

### płatowców P. Z. L.

We wtorek o godz. 11-tej odbyło się uroczyste poświęcenie nowej wytwórni płatowców Państwowych Zakładów Lotniczych na Okęciu w Paluchu.

**REDAKCJA:** Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretarjat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.
**ADMINISTRACJA:** Warszawa, Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 309-33 Dział ogłoszeń i Kantor (prenumerata) — Aleje Jerozolimskie 3 a, I piętro, tel. 7-27-33. Dział ogłoszeń, ul. Zgoda 6, m. 20. Tel. 609-01. Skrzynka pocztowa 715. Konto PKO 23400. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
**PRZEDSTAWICIELSTWA:** Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 39, Włocławek, Cyganka 24, tel. 136.
**PRENUMERATA:** miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

**Ceny ogłoszeń:** za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł opisy specjalne — 3 zł., lekarskie — 30 gr. Nekrologja po 8 gr. Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Wydział ogłoszeń: Aleje Jerozolimskie 3 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC", Sp. z ogr. odp.